Wyd. A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Czwartek, dnia 4 października 1951 r. Nr 262 [2115]

MASY PRACUJĄCE PODEJMUJĄ Z ENTUZJAZMEM WEZWANIE ZAŁOGI ŻERANIA

CZYN PRODUKCYJNY

na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej wzmacnia siły obozu pokoju

WARSZAWA (PAP) Wszędzie w całym naszym kraju, gdzie w uporczywej i porywającej pracy realizuje się Wielki Plan 6-letni, podejmowane jest z entuzjazmem wezwanie załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu — czyn produkcyjny na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Pogłębiając przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, zwiększając wysiłki w umacnianiu gospodarczej i obronnej siły naszej ojczyzny, a tym samym całego obozu pokoju — mówią ludzie pracy — realizujemy wielkie idee Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Wzmożona walka o plan, trwa przede wszystkim na rusztowaniach potężnych obiektów przemysłowych socjalistycznego budownictwa.

„My, budowniczowie potężnej cementowni „Wierzbica" — oświadczają robotnicy z tej budowli — w przededniu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, dzięki której dwa razy naród nasz odzyskiwał wolność, postanawiamy przyspieszyć o 10 dni wykonanie planu budowy cementowni na rok bieżący".

KOLEJ ELEKTRYCZNA — 5 MIESIĘCY PRZED TERMINEM

Na 5 miesięcy przed terminem zobowiązali się uruchomić kolej elektryczną Gdańsk—Sopot robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych w Gdańsku. Na miesiąc przed terminem oddadzą do użytku 120 nowych izb mieszkalnych robotnicy budowlani nowego osiedla robotniczego — Majówka w Starachowicach.

*

Nieprzerwanym strumieniem napływają zobowiązania produkcyjne włókniarzy. Robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi, przyspieszając realizację zadań ostatniego kwartału drugiego roku Planu 6-letniego, wyprodukują dodatkowo tysiące metrów tkanin tysiące kilogramów przędzy. Wartość ich zobowiązań wynosi 3.908.000 zł.

Załoga jednego z największych kamieniołomów w Europie — zakładów kamieniołomów drogowych w Strzelnie woj. wrocławskie postanowiła w Czynie Październikowym wyprodukować dodatkowo 130 wagonów kostki i krawężników granitowych.

Klasa robotnicza stolicy masowo podejmuje zobowiązania na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

1.-5. XI sesja Światowej Rady Pokoju

PRAGA (PAP). Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił następujący komunikat:

W dniach od 1 do 5 listopada 1951 r. odbędzie się w Wiedniu pod przewodnictwem prof. Joliot — Curie sesja Światowej Rady Pokoju. W obradach sesji, prócz członków Światowej Rady Pokoju, wezmą również udział przedstawiciele organizacji, które w najróżnorodniejszych formach usiłują przyczynić się do sukcesu sprawy pokoju.

Szybkie tempo montażu kotła elektrowni szczecińskiej

SZCZECIN (PAP). Obok nowopowstających potężnych elektrowni w Jaworznie i Dychowie, w najbliższym czasie znacznie powiększy swą moc produkcyjną elektrownia w Szczecinie. Pierwszy do eksploatacji wejdzie wielki, nowoczesny kocioł wykonany w kraju. Dzięki temu szczecińska elektrownia czterokrotnie powiększy swą moc produkcyjną, dostarczając więcej energii dla rozwijającego się przemysłu Pomorza szczecińskiego.

Obecnie cały ciężar prac przeniósł się na montaż orurowania wentylatorów i transporterów nawęglania. Cała załoga walczy obecnie o przedterminowe ukończenie montażu kotła.

Naród radziecki głosuje na rzecz pokoju

MOSKWA (PAP). Z niesłabnącą siłą przebiega w Związku Radzieckim akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Setki tysięcy obywateli radzieckich składa codziennie podpisy pod tym historycznym dokumentem, przyłączając swój głos do głosu milionów prostych ludzi całego świata, domagających się zawarcia paktu pokoju.

Naród radziecki — miłuje pokój. Uczynimy wszystko, ażeby nie dopuścić do wojny i zapewnić szczęśliwą przyszłość naszym dzieciom.

Prowokacyjny akt władz szwedzkich

SZTOKHOLM (PAP). Władze szwedzkie dopuściły się aktu noszącego wszelkie znamiona prowokacji.

Mimo kategorycznego protestu kapitana polskiego statku handlowego „Wieluń", policja szwedzka bezprawnie wdarła się przemocą na polski statek, zakotwiczony w porcie sztokholmskim, i posługując się fałszywymi pretekstami zdjęła z pokładu kucharza okrętowego Stanisława Kulkę.

Fakt ten komentowany jest w Sztokholmie, jako wynik wzrastającej presji i wpływu amerykańskiego na władze szwedzkie.

Hasło ŻERANIA

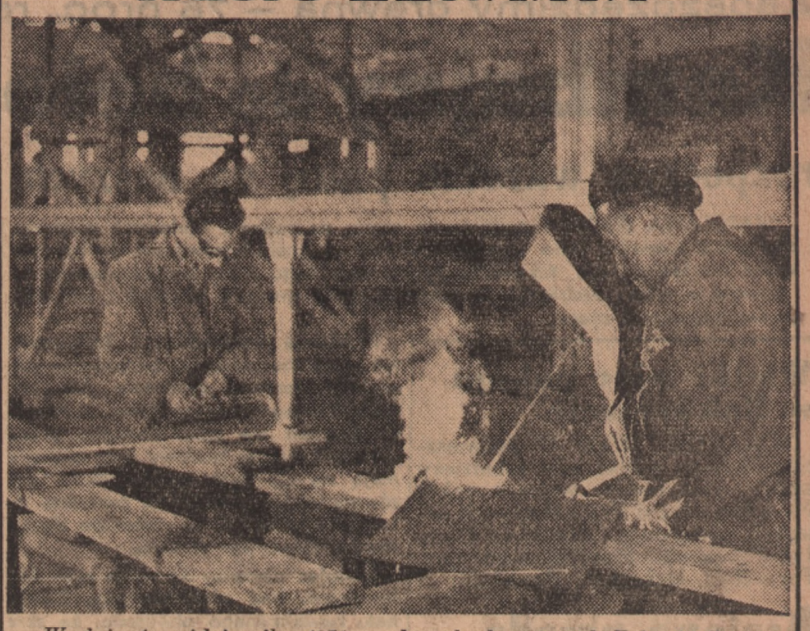

W dniu 1 października 1951 r. załoga budowniczych Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu jako pierwsza rzuciła hasło podjęcia zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 34-rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na zdjęciu: Spawacze z przodującej brygady montażowej Franciszka Dutkowskiego, przodownik pracy Bronisław Ogorzałek i Jan Gałan podjęli się wraz z całą brygadą zmontować całkowicie transportery płaskie na 3 dni przed terminem. (Foto — CAF)

Niezłomna wola obrony pokoju cechuje cały naród polski —

WARSZAWA (PAP). Delegacja fińskich bojowników o pokój, postępowych dziennikarzy oraz Towarzystwa Przyjaźni Fińsko-Polskiej, która zwiedziła ostatnio Polskę — złożyła przed wyjazdem z naszego kraju oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

„Wyrażamy gorące podziękowanie władzom Polski Ludowej za umożliwienie nam zapoznania się z olbrzymimi osiągnięciami w odbudowie Waszego Kraju. Najgłębsze wrażenie wywarł na nas entuzjazm, z jakim naród polski buduje swoją Ojczyznę oraz jego niewzruszona wola realizowania założeń Planu 6-letniego, a tym samym wzmocnienie frontu walki o pokój wszystkich narodów.

Stwierdzamy z naciskiem, że nie zauważyliśmy nigdzie najmniejszego śladu wskazującego na przygotowania wojenne. Przeciwnie, zauważyliśmy wszędzie wielką troskę o człowieka pracy oraz niezłomną wolę obrony pokoju. Szczególnie silne wrażenie wywarła na nas miłość i opieka, którymi naród polski otacza matkę i dziecko. W Polsce Ludowej panuje całkowita wolność osobista, wolność religii realizowana jest w każdym kościele, tak w mieście, jak i na wsi. Na zasadach dobrowolności oparto budowę spółdzielczości produkcyjnej.

Von Papen konferuje w Ankarze

PARYŻ (PAP). Agencja AFP donosi, że b. dyplomata hitlerowski, zbrodniarz wojenny, von Papen, udał się ze Stambułu do stolicy Turcji, Ankary, gdzie przeprowadza rozmowy z przedstawicielami tureckich kół rządzących. Odbędzie on m. in. konferencję z b. prezydentem Turcji Inonu. Do Ankary mają również przybyć szef amerykańskiego połączonego sztabu generalnego, Bradley oraz doradca Trumana, von Bohlen

Poważne straty interwentów w Korei

PEKIN (PAP). Dow. naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie z dnia 3 bm. donosi, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej, współdziałając ściśle z oddziałami ochotników chińskich, odpierają nadal ataki interwentów amerykańsko - angielskich i wojsk lisynmanowskich, zadając nieprzyjacielowi poważne straty w ludziach i sprzęcie.

2 października oddziały Armii Ludowej i oddziały ochotników chińskich działające na froncie centralnym i wschodnim odparły 12 zaciekłych ataków jednostek 2 i 3 dywizji USA oraz 5 dywizji lisynmanowskiej które usiłowały, przy poparciu przeszło 60 samolotów oraz czołgów i artylerii przerwać linie obronne Armii Ludowej na południe od Czhonwon i na północ od Jangu.

APEL ŻERANIA

Żerań! W okresie międzywojennym nazwa ta oznaczała ptaszczyste wydmy na skraju Bródna i Pelcowizny, panoramę niedalekich annopolskich baraków dla bezdomnych i proletariackie dzielnice kolejarzy. Obecnie Żerań urasta do symbolu wielkiej rewolucji przemysłowej i społecznej, która zawitała na dalekie przedmieścia stolicy wraz z władzą ludową. Gdy teraz mówimy Żerań — to ludzie w całym kraju dopowiadają: wiemy, buduje się tam pierwsza w Europie środkowej fabryka samochodów osobowych.

FSO na Żeraniu — to imponująca budowla socjalizmu Dość powiedzieć, że stanowi ona czwartą część inwestycji Planu 6-letniego Warszawy. Jedna hala produkcyjna FSO ma trzykrotnie większą powierzchnię niż boisko reprezentacyjnego stadionu sportowego WP w Warszawie, a jej objętość jest dziesięć razy taka, jak kubatura największej budowli wzniesionej przed wojną! Kompleks budowli FSO obejmuje samoistną fabrykę materiałów budowlanych i biura produkcyjne. Wyposażenie budującej się fabryki oparte jest o dostawy radzieckich maszyn.

Z tej to właśnie fabryki żerańskiej rozlegnie się na cały kraj apel do mas pracujących o uczczenie czynem produkcyjnym Wielkiej Rewolucji Październikowej. Coroczny zaszczyt zapoczątkowania fali zobowiązań, którymi masy pracujące czczą Wielką Rewolucję, przypadł w tym roku budowniczym Żerania. Trzeba przyznać, że na zaszczyt ten zasłużyli oni sobie odpowiedzialną pracą i zapowiedzianym przedterminowym uruchomieniem produkcji samochodów. Oto 7 listopada na 54 dni przed terminem, z taśmy głównego konwojera zejdzie pierwszy, nowiutki, lśniący lakierem i niklem samochód żerańskiej FSO, pierwszy polski wóz marki M-20 Warszawa. Polska nigdy dotąd nie produkowała samochodów osobowych, toteż 7 listopada będzie datą przełomową i pamiętną w historii rozwoju naszego przemysłu.

Zobowiązanie Żerania, któremu na imię „M-20 Warszawa" oraz płomienny apel jego budowniczych poderwały do Czynu Październikowego cały kraj. Przykładem i w tym wypadku narodowi świeci klasa robotnicza, deklarując milionowe zobowiązania produkcyjne. W imię pokoju, postępu i przyjaźni polsko-radzieckiej, w imię realizacji wielkiego planu gospodarczego Polski Ludowej. Czyn Październikowy żyje w szerokich masach polskiego społeczeństwa, stając się probierzem ofiarności i szczerego patriotyzmu.

Defilady i manifestacje

w dniu święta narodowego Chin Ludowych

PEKIN (PAP) W drugą rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, w całym kraju odbyły się defilady wojskowe i wielkie manifestacje ludowe.

W Szanghaju ponad milion osób wzięło udział w wiecach i manifestacjach, — w Mukdenie — przeszło 800 tys. Defiladę oddziałów Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej odebrał w Mukdenie generał Kao Kang. Wygłosił on przemówienie, w którym wezwał żołnierzy i oficerów, by zawsze gotowi byli do obrony ojczyzny i pokoju światowego oraz do odparcia agresji imperialistów amerykańskich.

Defilady wojskowe i manifestacje odbyły się także w Nankinie, Czungkingu, Tientsinie, Kantonie i innych większych miastach.

W Kantonie kilkaset tysięcy osób wzięło udział w manifestacji ludowej. Manifestanci nieśli barwne transparenty z cyframi, ilustrującymi stały wzrost produkcji od chwili wyzwolenia miasta przez wojska ludowe.

Wszędzie, masowy udział w pochodach i manifestacjach wzięła młodzież.

Zakończenie ewakuacji personelu brytyjskiego z Abadanu

PARYŻ (PAP) Agencja „France Presse" donosi, że w środę o godz. 13 czasu miejscowego zakończona została ewakuacja personelu brytyjskiego z Abadanu. Brytyjczycy zostali przewiezieni na statkach irańskich do angielskiego okrętu wojennego, który znajdował się na pełnym morzu.

Całe społeczeństwo

walczy ze spekulantami mięsnymi

WARSZAWA (PAP). Orzeczeniem delegatury Komisji Specjalnej we Wrocławiu skazany został na 24 miesiące obozu pracy i grzywnę w wysokości 5.000 zł Aleksander Rauba, zamieszkały we wsi Lubiatów pow. Złotoryja. Rauba, bogacz i wyzyskiwacz wiejski, zawodowo trudnił się nielegalnym ubojem bydła i spekulacją mięsem.

Rauba podstępnie wkradł się do spółdzielni „Samopomoc Chłopska", gdzie zajmował się kontraktowaniem trzody chlewnej. Stanowisko swoje Rauba wykorzystywał dla osiągnięcia osobistych korzyści i dezorganizowania planowej akcji skupu bydła. Zawierał on z chłopami w imieniu spółdzielni umowy, dotyczące sprzedaży i dostawy państwu trzody chlewnej, których celowo nie zgłaszał swym zwierzchnikom.

Sąd wojewódzki w Bydgoszczy rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Benedykta Jarocha, klasyfikatora spędu żywca przy Gminnej Spółdzielni we Wtelnie w pow. bydgoskim.

M. in. nieuczciwy klasyfikator ukradł z kasy gminnej Spółdzielni ponad 9000 zł, przeznaczonych na premie dla chłopów za dostarczone tuczniki. W wielu wypadkach Jaroch, usiłując zatuszować swe przestępstwa, fałszował pokwitowania odbioru premii przez chłopów.

Zeznania kilkunastu świadków potwierdziły w pełni zarzuty stawiane mu przez akt oskarżenia. Sąd skazał osk. Benedykta Jarocha na karę 3 i pół lat więzienia oraz grzywnę w wysokości 1000 zł.

Charakterystyczna wizyta

RZYM (PAP). Papież przyjął wczoraj na specjalnej audiencji posła tureckiego Vahrama.

Rzecz znamienna, że wizyta ta nastąpiła w parę dni po przyjęciu Turcji do agresywnego paktu atlantyckiego.

Dzienniki podają, że papież wyraził zadowolenie z polityki Turcji, a poseł turecki złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że „patrzy z podziwem na plany polityczne Watykanu".

Strajk górników w Zagłębiu Saary

BERLIN (PAP). W Zagłębiu Saary strajkuje przeszło 6 tysięcy górników domagając się poprawy warunków bytu.

W całym kraju trwają prace przy wykopkach kartofli. Stosowanie nowoczesnego sprzętu maszynowego znacznie przyśpieszyło wykonanie wykopków i terminowe zrealizowanie planów produkcyjnych na wrzesień.

Na zdjęciu: Mechaniczna kopaczka — własność gromady Piaseczno k/Warki, pracuje w ramach pomocy sąsiedzkiej na polu małorolnego chłopa Miszki. Foto — CAF

Zaoszczędzimy drewna — 76 proc., robocizny—59 proc.

Kombajny do betonowania

rozpoczną wkrótce pracę na naszych budowach

WARSZAWA (PAP) W najbliższym czasie na naszych budowach rozpocznie pracę pierwsza seria wyprodukowanych w kraju kombajnów do betonowania hal fabrycznych. Kilkanaście kombajnów tego typu produkowanych w oparciu o wzory radzieckie znajduje się w tej chwili w montażu i już niebawem rozpocznie pracę.

Produkcja kombajnów i zastosowanie ich w budowie hal przemysłowych posiada doniosłe znaczenie dla rozwoju naszego budownictwa. Kombajny bowiem nie tylko znacznie przyspieszają proces budowy oraz przyczyniają się do jego mechanizacji, lecz równocześnie umożliwiają poważne oszczędności m. in. na materiale deficytowym, jakim jest drzewo.

Stosując pierwszy kombajn przy betonowaniu hali piotrkowskiego kombinatu bawełnianego obliczono, że skraca on czas twardnienia betonu z 14 dni do 30—48 godzin. Przy betonowaniu zużywa się na budowę szalowań i stempli duże ilości drzewa. Zastosowanie kombajnu zmniejsza zużycie drewna o 76 proc. Oszczędności sięgające 59 proc. uzyskujemy równocześnie na robociźnie, co pozwala na przesunięcie wielu ludzi na inne odcinki prac.

Zastosowanie w naszym budownictwie przemysłowym kombajnów betoniarskich jest jednym z licznych przykładów pomocy Związku Radzieckiego polegającej na przekazywaniu nam doświadczeń przodującej techniki Kraju Rad.

Wielki wiec pokoju w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP) W Bukareszcie odbył się wielki wiec młodzieży stolicy, poświęcony walce o pokój. Na wiecu obecni byli członkowie delegacji postępowej młodzieży Chin, Indii, Australii, Brazylii, Argentyny, Porto-Rico, Meksyku i Portugalii.

Krajowa narada chłopów - miczurinowców

WARSZAWA (PAP). W dniach 6 i 7 bm. z inicjatywy redakcji tygodnika „Przyjaźń" odbędzie się w Częstochowie pierwsza krajowa narada przodujących chłopów - miczurinowców.

W naradzie weźmie udział ponad 100 mało i średniorolnych chłopów oraz członków spółdzielni produkcyjnych, którzy w oparciu o przodującą naukę i doświadczenia rolnictwa radzieckiego osiągają doskonałe wyniki produkcyjne.

Sport

POJEDYNEK LEKKOATLETÓW POLSKI I NRD.

W czwartek, 4 bm. przybędzie do Warszawy ekipa lekkoatletyczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej na międzypaństwowe spotkania z reprezentacją Polski. Spotkanie lekkoatletyczne Polska — NRD w konkurencji kobiet i mężczyzn odbędzie się na stadionie Wojska Polskiego w najbliższą sobotę i niedzielę.

CWKS — HONWED 1:2 (1:0)

PRAGA (PAP) W Ostrawie w ramach międzynarodowego turnieju drużyn wojskowych państw demokracji ludowej zorganizowanego z okazji święta armii czechosłowackiej odbyło się spotkanie między polską drużyną CWKS i węgierskim Honwedem. Po pięknej grze obu drużyn mecz zakończył się zwycięstwem zespołu węgierskiego 2:1 (0:1).

Prowadzenie dla CWKS-u zdobył w 22 minucie Breiter. W 11 minucie drugiej połowy Budai zdobywa pierwszą bramkę dla Węgrów, a w 30 ten sam zawodnik ustala wynik spotkania na 2:1.

*

W Bratislavie bułgarska drużyna CDNV pokonała ATK 3:1 (2:0).

OSTRAWA — ŚLĄSK 4:2 (2:1)

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Śląsk — Ostrava, rozegrane wczoraj na stadionie Górnika (Zabrze) zakończyło się po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze zwycięstwem piłkarzy Ostravy 4:2 (2:1).

Pierwsza „Drużyna Timurowska" na Pomorzu

W ślad za inicjatywą Drużyny Harcerskiej z Ciążenia pow. Września woj. poznańskiego, gdzie powstała pierwsza „Drużyna Timurowska" w Polsce, Drużyna Harcerska im. Gen. Świerczewskiego przy Szkole Podstawowej w Lulkowie pow. Toruń woj. bydgoskie, utworzyła pierwszą „Drużynę Timurowską" na terenie województwa bydgoskiego, podejmując przy tej okazji następujące zobowiązanie:

„My harcerki i harcerze włączając się w poczet „Drużyn Timurowskich" zobowiązujemy się pomóc przy wykopkach i pracach jesiennych rodzinom jak:

Nowakowskim, Rudnickim, Kamińskim, Kaczmarczykom, Gałkowskim i Fezrom, których członkowie rodzin zostali powołani do służby w Odrodzonym Wojsku Polskim.

Równocześnie wzywamy do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkie Drużyny Harcerskie woj bydgoskiego".

Filmy amerykańskie zakazane w Iranie

LONDYN (PAP). Prasa donosi z Teheranu, że premier Mossadik zakazał wyświetlania filmu amerykańskiego „Hełm stalowy", gloryfikującego agresję imperializmu USA przeciwko narodowi koreańskiemu.

7,5 miliarda dolarów na zbrojenie satelitów USA

WASZYNGTON (PAP). Senat zatwierdził ostateczną wersję projektu ustawy upoważniającej rząd do wydania około 7,5 miliarda dolarów na dalsze zbrojenia satelitów Stanów Zjednoczonych.

Rząd CSR protestuje przeciw brutalnym metodom władz USA

PRAGA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czechosłowacji skierowało do ambasady USA w Pradze notę, stwierdzającą, że władze czechosłowackie są w posiadaniu wiarygodnych informacji odnośnie traktowania przez amerykańskie władze okupacyjne obywateli czechosłowackich, uprowadzonych przemocą na terytorium amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech Zachodnich.

Amerykańskie władze okupacyjne porwały przy użyciu siły trzech wojskowych czechosłowackich i wtrąciły ich do podziemnych cel w więzieniu.

Władze amerykańskie usiłowały przy użyciu gróźb wymusić na aresztowanych ujawnienie tajemnic państwowych i wojskowych. Podczas przesłuchiwania stosowano wobec aresztowanych gwałt fizyczny, by zmusić ich do zdrady ojczyzny i do wyrażenia zgody na pozostanie zagranicą.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czechosłowacji składa stanowczy protest przeciwko nieludzkiemu traktowaniu obywateli czechosłowackich przez amerykańskie władze okupacyjne, oraz przeciw gwałceniu przez te władze podstawowych zasad prawa międzynarodowego.

Nowoczesne mosty

usprawnią komunikację w Częstochowie

WARSZAWA (PAP). Szybki rozwój przemysłu w Częstochowie, a zwłaszcza rozbudowa huty i budowa wielotysięcznego miasteczka robotniczego, wymaga zasadniczego usprawnienia transportu w tym mieście. Istniejące dotychczas w Częstochowie jednopoziomowe przecięcie bardzo wąskiej arterii drogowej z linią kolejową niezmiernie utrudniało i hamowało komunikację miejską i transport drogowy.

Wiosną ub. roku przystąpiono do przebudowy węzła drogowego w Częstochowie. Miasto otrzyma nową, piękną arterię komunikacyjną i nowoczesne mosty. Ogólny koszt tej nowej inwestycji wyniósł ok. 9 milionów zł.

Obecnie brygady robotników układają już ostatnie metry kostki i wykańczają konstrukcje mostowe.

Przebudowany węzeł drogowy oddany zostanie do użytku w najbliższych dniach tj. około 3 miesiące przed przewidywanym początkowo terminem. Na przyspieszenie budowy wpłynęło w znacznym stopniu wykorzystanie wielu pomysłów racjonalizatorskich i ulepszeń organizacyjnych, które dały w wyniku również poważne oszczędności, wynoszące ok. 6 proc. ogólnego kosztu budowy. Na szczególną uwagę zasługuje wykorzystanie po raz pierwszy w Polsce przy budowie jednego z nowych mostów — pomysłu profesora Politechniki Warszawskiej, inż. Wasiutyńskiego, dzięki czemu uzyskano poważne oszczędności w zużyciu stali i betonu.

Potężna manifestacja pokojowa w Bremie

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Bremie odbyła się potężna manifestacja ludności z okazji zbliżających się wyborów do miejscowego senatu. Ludność tego miasta dała wyraz swojej woli pokoju i pragnieniu zjednoczenia Niemiec. Do zebranych przemówił przewodniczący KPD Max Reimann, powitany burzliwą owacją. Zwrócił on uwagę, na poważne niebezpieczeństwo jakie zagraża pokojowi w związku z toczącymi się obecnie rozmowami między wysokimi komisarzami alianckimi i Adenauerem.

Oburzenie ludności Norwegii

z powodu niszczenia mogił żołnierzy radzieckich

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Oslo:

Mimo wzrastającego oburzenia ludności rząd norweski w dalszym ciągu niszczy mogiły żołnierzy radzieckich. Nawet prasa reakcyjna nie jest w stanie dalej przemilczeć faktu bezczeszczenia pamięci żołnierzy radzieckich, którzy padli w walce o wyzwolenie Norwegii.

Korespondent dziennika burżuazyjnego „Norland Foukeblad" donosi, że w mieście Mosszeen tam, gdzie dawniej znajdował się pomnik, postawiony na wspólnej mogile żołnierzy radzieckich przez miejscową ludność, obecnie znajduje się tylko kupa kamieni.

Korespondent dziennika „Friheten" donosi z Mosszeen, że ekshumowane zwłoki rozrywane są na części, aby można było je zmieścić do niewielkich worków papierowych.

Ukazujący się w Bergen dziennik burżuazyjny „Bergens Tidende" zapytuje, dlaczego i w jakim celu przenosi się mogiły żołnierzy radzieckich, dlaczego władze nie chcą liczyć się ze sprzeciwem rządu radzieckiego wobec przenoszenia grobów. Naród rosyjski — stwierdza dziennik — pragnie, aby jego synowie spoczywali tam, gdzie zostali pochowani. Artykuł przypomina, że żołnierze radzieccy oddali swe życie za wolność Norwegii.

Nawet skrajnie reakcyjny i zazwyczaj antyradziecko nastawiony dziennik „Dagbladet" przyznaje, że profanacja mogił żołnierzy radzieckich musi wywrzeć najgorsze wrażenie na światowej opinii publicznej. Rosjanie przyszli do Norwegii jako przyjaciele, byli naszymi sojusznikami i wyzwolicielami.

Dziennik podkreśla, że władze norweskie niszcząc mogiły żołnierzy radzieckich zachowują jednocześnie w stanie nietkniętym olbrzymi cmentarz okupantów niemieckich, położony w jednym z najbardziej malowniczych miejsc w Oslo, cmentarz, „który szpeci stolicę Norwegii".

Brygada poznańska „SP"

zwyciężyła w ogólnokrajowym współzawodnictwie pracy

WARSZAWA (PAP) Z okazji zakończenia pierwszego etapu współzawodnictwa, prowadzonego między brygadami III turnusu — Komendant Główny Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" wystosował do młodzieży rozkaz specjalny. W rozkazie tym czytamy m. in.:

„Junacy III turnusu! Od przeszło 5 tygodni pracujecie przy budowie wielu wspaniałych obiektów przemysłowych, osiedli mieszkaniowych i szlaków komunikacyjnych.

Pod kierownictwem organizacji ZMP-owskiej osiągnęliście wiele zwycięstw w pierwszym etapie ogólnokrajowego współzawodnictwa, w szlachetnej rywalizacji o zdobycie sztandaru przechodniego Zarządu Głównego ZMP i Komendy Głównej „SP".

Rozwijając masowe socjalistyczne współzawodnictwo pracy, stosując nowatorstwo i racjonalizatorstwo, daliście wyraz temu, że potraficie praktycznie realizować wskazania Prezydenta Bolesława Bieruta, że potraficie aktywnie walczyć o pokój i wykonanie zadań Planu 6-letniego".

Rozkaz stwierdza, że w pierwszym etapie współzawodnictwa na czoło wysunęła się brygada im. Walerego Wróblewskiego, w której pracuje młodzież z woj. poznańskiego. Osiągnęła ona zespołowo przeciętnie 246 proc. normy, zdobywając w ten sposób sztandar przechodni Zarządu Głównego ZMP i Komendy Głównej „SP" oraz przechodnią złotą fanfarę z werblami.

STAN POGODY

Rano lokalne mgły, w ciągu dnia zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów na południowym wschodzie kraju. Dniem temperatura ok. 14 st. w dzielnicach wschodnich a do 17 st. w zachodnich.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 99

„Wybieraj, ty taki owaki", po matce także przejechał się srogo, „ciężkie życie w więzieniu za to, żeś konia nie upilnował, albo dostaniesz kartkę i pójdziesz do księdza kapelana, żeby z ciebie, chachłaku, katolika zrobił!". Więzienie niestraszne, ale wojsko i tak odsłużyć trzeba. Wybrałem. U nas wszyscy tak robią. — Dokończył ułan.

— Jak to wszyscy?!

— Nie gniewajcie się, księże kapelanie, ci, co mają do kryminału iść. Z woli generała przestali do cerkwi chodzić, grzech to wielki, ale spodziewają się ludzie, że jak do domów wrócimy, to nasze popy przebaczą. Radziłem się jednego. Diaczok mówił: przebaczą!

Ksiądz Sasanek wstał. Wyciągnął z półki zeszyt zapisany drobnym pismem. Rozerwał i wetknął w piec. Ułan zaniepokoił się.

— Drzewa przynieść?

— Nie. Możecie iść. Zameldujcie panu generałowi, że wszystko w porządku.

— Zapytuję posłusznie, a — cerkiew?

— Po staremu... — odpowiedział ksiądz Sasanek ze ściśniętym gardłem.

W kilka dni później doszło do kapelana, że generał czyni starania o nowego proboszcza na wojskową parafię. O Sasanku nie wyrażał się inaczej, jak „chamidło, chłop od gnoju, nie polityk!" To było prawdą. Ksiądz Sasanek nie rozumiał się na polityce generalskiej. Praca kapelana o duszach poborowych spłonęła w piecu, ale generał szczycił się nadal, że w jego pułkach „karanych" jest mało, a nawróconych zatrzęsienie.

Razem z dywizją poszedł ksiądz Sasanek na wojnę. Widział na jednej z dróg wołyńskich uciekającą kolumnę naczelnego wodza. Któryś z samochodów przystanął. Ktoś, może znajomy z garnizonu, wołał: — Kapelanie! Prędko! Zmieścicie się!

Sasanek zwiesił głowę. Gdy podniósł — kurz opadał na drogę i rowy wypełnione umęczoną piechotą. Część tych żołnierzy poległa w tragicznych potyczkach. Inni trafili do niewoli. Ksiądz Sasanek stał się kapelanem kilku obozów żołnierskich w północnej części Niemiec. Izbę z baraku dzielił z dwoma towarzyszami: serbskim popem i księdzem Pettem. Co miesiąc objeżdżali rozrzucone po wioskach grupy jeńców. To stało się powodem zaciekłej rywalizacji między popem a Pettem. Spierali się stale, kto kogo więcej szanuje, Serbowie popa, czy Polacy księdza. Miarą była ofiarność. Zwozili z objazdów dary z paczek, jajka ukradzione bambrom, czasem nawet trafiała się zręcznie przyduszona kura. Wartownik przymykał oczy. Nosił walizkę jednako chętnie za księdzem i za popem. I z tej, i z tamtej przypadała na Niemca odpowiednia dola. Przez długi czas Pett był górą. Aż pewnej niedzieli, gdy jeńcy ledwie połowę wypełnili walizy, Pett zgromił ich srogo i postraszył piekłem. Strzelcy przelękli się. Przeprosili księdza i dopchali walizkę do pełna. Wartownik dźwigając kufer do stacji sapał i stękał z wysiłku. Pett zerkał ciekawie: może gęś? dwie kury? szynka? — Dotarli wreszcie do obozu. W izbie, nad walizką Petta stanęli zadziwieni: Sasanek, pop i wartownik. Pett powiedział do popa: — Dźwignij, bratku! Pop spróbował i pobladł z zazdrości. — Otwieraj! — jęknął.

Pett wydobył kluczyk i podniósł wieko. Patrzą: siano!

— Aha, jajka, doskonale, pewnie i boczek się znajdzie!

— Gut, gut! — kiwał głową wartownik.

Nagle Pett odskoczył. Pod sianem równo ułożone cegły. Niemiec huknął drzwiami i wyszedł. Pop kolki dostał ze śmiechu. Pett napisał raport do Niemców, że jeździć na tamtą komenderówkę więcej nie będzie, bo komuniści i nicponie. Ksiądz Sasanek nie pochwalał współzawodnictwa w gromadzeniu żywności, ale do strzelców powziął urazę. Zresztą sam kupił za parę chlebów złoty zegarek od włoskiego oficera, który mu później skradziono w Paryżu.

Na sprawę Tusi natknął się przypadkowo. Chował listy Jaskółki i palił listy, które Tusia składała w Misji przeświadczona, że pójdą do amerykańskiej poczty polowej. Ksiądz Sasanek myślał, że czyni dobrze, Jak w każdym, tak i w nim zmieszane były dobro i zło, siła i słabość, głupota i mądrość. Poddawał się wpływom otoczenia i ono nadawało mu kształt, jak metalowa forma świątecznemu ciastu. Ksiądz Sasanek czytał londyńskie gazety i nie dziwił się, że jednocześnie piszą o emigracji zbiorowej do Patagonii i o wybuchu trzeciej wojny przed nadejściem zimy. Zwolna, niedostrzeżenie dla samego siebie, stał się zwierciadłem otoczenia. Orlik przygniatał księdza swą niespożytą energią. Tusia wzruszała. Postanowił więc ich połączyć. „W imię czego? Oczywiście w imię ich własnego szczęścia! Ludzie tylu doznali nieszczęść, niechże przynajmniej tych dwoje zbuduje sobie dom. Potem przeniosą go do kraju. Orlik jest nieco brutalny". — Opowiadano księdzu, że Orlik zatłukł laską psa, który wałęsał się przed szkołą. — „Poruszę tę sprawę podczas spowiedzi przedślubnej..." — myślał ksiądz Sasanek schodząc razem z pastorem z tenisowego kortu.

Tusia wstała z łóżka, poprawiła spódnicę i podeszła do lustra. Przygładziła włosy i chwilę rozcierała palcami policzki, na których pod wpływem słońca, pojawiły się piegi. W kilka minut później zastukała do pokoju doktora Orlika.

Spotkali się podczas kolacji w stołówce zwanej z angielska messą. Ksiądz Sasanek, Orlik, Tusia, pracownicy „Komitetu" i kilkunastu niższych urzędników Unrry. Nim siedli do stołu, Orlik ujął księdza pod ramię i oznajmił szeptem: — Zgodziła się! Sasanek poczerwieniał z radości. — Jak to dobrze, jak to dobrze, kochany panie Orlik!

— Ale ślub chcemy wziąć raz-dwa. Nie zwlekając, bo później jadę na konferencję do Monachium. Ksiądz słyszał? Przyjedzie z Włoch polityk i publicysta, Alfred Kit!

— Kit? — Sasanek zmarszczył czoło. — Co to za jeden? — Byczotupski! —szepnął Orlik.

— A, a! Co pan mówi, doktorze! Oczywiście pośpieszymy się. Bądźcie spokojni — powiedział siadając do stołu. — Tak, tak, nareszcie! Deo gratias!

Z Wystawy Przemysłu Drobnego i Rzemiosła

Dobra lekcja poglądowa

Przenikliwy, chłodny wiatr trzepocze flagami, zdobiącymi wejście do 10 hali MTP. Zwiedzających jest pełno. Przeważają przyjezdni. W płaszczach i paltach, z teczkami i walizkami chodzą od stoiska do stoiska, oglądając z ciekawością eksponaty, których nagromadzono tu ponad 10.000.

Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie w całej Polsce. Przeważają wprawdzie wycieczki rzemieślnicze, ale są i chłopi i robotnicy, inteligencja pracująca. Dziwić się temu nie należy. Przecież **wyroby drobnej wytwórczości są nam potrzebne na każdym kroku, stykamy się z nimi stale, trudno nam sobie wyobrazić bez nich życia.**

* * *

Stanisław **Majkowski** pochodzi z okolic Łodzi. Jest rzemieślnikiem. Od kilkudziesięciu lat prowadzi warsztat rymarski. Do Poznania przyjechał wraz z grupą rzemieślników łódzkich.

— Specjalnie na Wystawę?

Potakująco kiwa szpakowatą głową.

— Tak! Trzeba przecież obejrzeć nasz dorobek, nie można się zasklepiać tylko w ścianach własnego warsztatu!

Stanisław Majkowski ma słuszność. Trzeba zobaczyć, co zrobili inni, skontrolować pracę kolegów, porównać swe wyroby z wyrobami innych. Majkowski doskonale rozumie, **że Wystawa to nie tylko pokaz dorobku drobnej wytwórczości, lecz i wspaniała lekcja poglądowa. Wystawa nie tylko pokazuje, ale — uczy.**

* * *

Oczywiście Majkowskiego najbardziej interesują wyroby rymarskie. Z zainteresowaniem, okiem fachowca, ogląda wspaniałą uprząż, piękne siodła,

połyskiem rozmawia z kolegami, wymieniając uwagi i spostrzeżenia.

Nie przechodzi jednak obojętnie i koło innych stoisk. Największy jego podziw wzbudza produkowany przez naszą drobną wytwórczość sprzęt medyczny.

— Nigdy nie sądziłem, że tego rodzaju precyzyjne aparaty i przyrządy będziemy wyrabiali w kraju! — mówi ze zdumieniem.

Inni również. Wielu zwiedzającym Wystawa otworzyła oczy. Tu, w Poznaniu, przekonali się, iż nasz przemysł drobny i nasze rzemiosło stale wykazują tendencje rozwojowe, wzbogacają wachlarz produkcji, zwiększają zakres swych zainteresowań.

* * *

Dłużej zatrzymujemy się koło stoiska z wyrobami z galalitu. Guziki, grzebienie, klamry, oprawy do pędzli, szczotek... — oszklone gabloty wypełnione są eksponatami.

Ktoś może powiedzieć:

— Głupstwo! I po to robić Wystawę, aby pokazać przedmioty, które nabyć można w każdym sklepie?!

Ten ktoś nie miałby racji. Wcale nie głupstwo. Czy można bowiem wyobrazić sobie życia bez tych właśnie guzików, bez grzebienia, bez szczotki?

Jasne, że w dobie wznoszenia wielkich inwestycji Planu Sześcioletniego, w dobie wspaniałych zwycięstw na froncie budownictwa i przemysłu, w dobie Nowej Huty, Dychowa, Kędzierzyna, Jaworzna i Żerania — produkcja guzików, szczotek i grzebieni musi zejść na dalszy plan. Ale tylko na dalszy, nie może zamrzeć w ogóle.

I dlatego też urządzenie Wystawy było konieczne. **Po prostu dlatego, żeby udowodnić wszystkim, iż produkcja guzików, grzebieni i szczotek nie jest wcale tak mało ważna, jakby to się komuś mogło zdawać.**

* * *

Zresztą nie chodzi tylko o guziki i grzebienie. Mundurek szkolny, który kupujesz swemu synowi, meble stojące w mieszkaniu twego przyjaciela; talerze z których jadasz; buty, w których chodzisz; tapczan, na którym śpisz; teczka, w której nosisz papiery i dokumenty; woda kolońska, której używasz po goleniu — to wszystko jest owocem pracy drobnej wytwórczości. Drobnego przemysłu i rzemiosła.

To wszystko i jeszcze tysiąc innych artykułów, z którymi stale się spotykasz, które ci są niezbędnie konieczne do tego, abyś mógł żyć, pracować uczyć się i odpoczywać w sposób cywilizowany, nie jak człowiek z czasów średniowiecza.

* * *

Wiele z pokazanych na Wystawie eksponatów można zobaczyć w witrynach sklepowych. To prawda. Wiele z pokazanych na Wystawie eksponatów można zauważyć po prostu... na zwiedzających. To również prawda. Kobiety chodzą w tych samych pantofelkach, mężczyźni mają te same teczki.

I właśnie dlatego Wystawa wzbudza tak wielkie zainteresowanie. Patrzymy bowiem na nią okiem konsumenta. — Wiemy, że to wszystko, co pokazuje, ma służyć pośrednio nam.

A po zwiedzeniu wszystkich stoisk, gdy ponownie znajdziemy się przed odświętnie udekorowanym pawilonem, bezsprzecznie musimy przyznać rację słowom, skierowanym przez drobną wytwórczość do szerokiej masy konsumentów, do każdego człowieka w Polsce:

„Codziennie potrzebujesz naszych wyrobów!"

Jot.

Wielkie budowle komunizmu

Budowa hydrowęzła w Kujbyszewie. Montowanie kopaczki elektrycznej w Żygulewskim rejonie budowy hydrowęzła Kujbyszewskiego
Foto — CAF

Ich praca potrzebna Polsce Ludowej

Pamiętacie przedwojenne ulice naszych miast, pamiętacie drogi wiejskie? Ileż można było spotkać na nich ludzi proszących o jałmużnę. Starzy i młodzi. Chociaż nie brakło wśród nich ludzi zdrowych, to jednak w większości byli to inwalidzi pierwszej wojny światowej, kalecy unieszczęśliwieni własną lekkomyślnością, lub też niezabezpieczonymi warunkami pracy. Dla nich nie istniały inne możliwości zarobku, bo któż zatrudniłby w Polsce przedwrześniowej inwalidę, mając do dyspozycji miliony zdrowych bezrobotnych.

POMNOŻONE SZEREGI

Nadeszła druga, jeszcze straszniejsza wojna, która w spuściźnie swej nie tylko pozostawiła zgliszcza, ruiny i nędzę, ale także pomnożyła szeregi inwalidów i kalek. Na szczęście, gdy przeszła zawierucha wojenna, nastała nowa Polska, Polska, w której bezustannie brak rąk do pracy, w której pracy wystarczy dla każdego, kto tylko pracować zechce i może. Przystąpiono też do produktywizacji inwalidów, a to nie tylko dla uzyskania siły roboczej, lecz także celem zmiany psychiki ofiar wojny. Wiadomo bowiem, że samopoczucie człowieka pracującego i świadomego swej wartości dla kraju i społeczeństwa jest zupełnie inne od samopoczucia jednostki, będącej ciężarem państwa.

Początek — jak zwykle — był trudny. Wśród inwalidów pokutowała świadomość, że nie są oni w stanie wykonywać jakiejkolwiek pracy.

... Wróćmy pamięcią kilka lat wstecz. Jak często w gospodzie, kawiarni podchodzili do nas młodzi ludzie bez nóg, bez rąk, inwalidzi, prosząc o wsparcie. Także na ulicy można było spotkać ofiary wojny. A spójrzmy do pociągów. Inwalida, kule, harmonia, piosenka. W czapkę z łaski sypały się złotówki. Przykry obraz, a jednak jak częsty w wagonach kolejowych.

CI LUDZIE PRACUJĄ!

A dziś, po upływie kilku lat, spójrzmy po ulicach, zajrzyjmy do pociągów, kawiarni. Tam nie ma już tych ludzi. Ci ludzie pracują! Ci ludzie są pełnowartościowymi jednostkami społeczeństwa.

Jan Chmielewski stracił w obozie koncentracyjnym obydwie nogi. W toruńskiej spółdzielni inwalidów pracuje od niedawna. W wydajności nie ustępuje zdrowym fizycznie kolegom.

... CHCE MI SIĘ ŻYĆ...

Na zalanym słońcem podwórzu pracuje 31-letni Andrzej Szkopek — ofiara Heine-Medina. Chodzenie względnie praca w pozycji stojącej byłaby dla niego niewykonalną, ale siedząc z powodzeniem maluje beczki do chemikalii.

— Odkąd pracuję — mówi Szkopek — to jest od maja bieżącego roku, czuję się jakoś zupełnie inaczej, chce mi się żyć. A i matka, na której utrzymaniu od urodzenia byłem, ma teraz ze mnie pociechę.

I nie tylko matka, Andrzeju Szkopek. Stałeś się człowiekiem potrzebnym społeczeństwu, krajowi całemu. Pomagasz w budowie naszej Ojczyzny.

Dużo, prawie 75 proc. inwalidów i kalek zatrudnia oddział chemiczny toruńskiej spółdzielni, a mimo to plany produkcji wykonywane są z nadwyżką. W pierwszym półroczu np. zakład osiągnął 60 proc. planu rocznego. W dziale szewskim prawie że wyłącznie pracują inwalidzi. Wielu jest także głuchoniemych. Toruński „Gryf" — spółdzielnia ociemniałych, produkuje wyłącznie szczotki. Żmudna praca, ale zarobki dobre.

KREŚLARZ BEZ RĄK

Kreślarza bez rąk trudno sobie wyobrazić, lecz aby nim zostać, potrzeba sporo silnej woli. Tej nie zabrakło Zygmuntowi Koniecznemu, inwalidzie bez obu rąk. Konieczny, mimo że nie otrzymał jeszcze zamówionych protez, kreśli bez nich, pomagając sobie ustami. Niemało zacięcia kosztowało go wyuczenie się nowego zawodu. Ale nadziei nie tracił. I oto dziś Konieczny, kreślarz Pomorskich Zakładów Wytwórczych Aparatur Niskiego Napięcia w Toruniu, przekracza 300 proc. normy. Jego rysunki techniczne w niczym nie różnią się od prac zdrowych kolegów Koniecznego.

Marian Borszewski także nie ma rąk, a był kreślarzem. Ostatnio, jako niezwykle uzdolniony i pilny otrzymał awans społeczny na konstruktora zakładów. Z nowym rokiem akademickim rozpocznie on studia inżynieryjne.

Jednak nie mając obu rąk, można też wykonywać inne zawody. Kazimierz Oleś od 3 miesięcy pracuje w Grudziądzkich Warsztatach Mechanicznych jako malarz narzędzi ogrodniczych, produkowanych w tym zakładzie. W pracy pomocne mu są protezy, wykonane na koszt Państwa. Od trzech miesięcy dla Olesia zaczęło się nowe życie. Pracuje, zarabia nieźle, a przed kilkoma tygodniami zawarł związek małżeński.

PRACA DLA WSZYSTKICH

Tak oto dla ludzi, którzy kiedyś mogli być tylko ciężarem społeczeństwa, rozpoczęło się nowe życie. Chmielewski, Szkopek, Konieczny, Borszewski, Oleś, niewidomy telefonista Gajewski, Helena Krupińska i Helena Krause, dla których miesiąc trwa w pracy tylko 20 dni, niewidomy, lecz najlepszy w toruńskich PZWANN ślusarz Starczewski, inwalidzi Pokwiński, Zalewski, Chojnowski, Sommerfeld, Pszczoła i dziesiątki, setki innych, dzięki opiece Państwa patrzą dziś inaczej na świat, stali się ludźmi pełnowartościowymi. Będzie nim także Stefan Owczarzak z grudziądzkiej odlewni żeliwa, dla którego z pewnością znajdzie kierownictwo zakładu bardziej odpowiednią pracę. Bo pracy w Polsce Ludowej wystarczy dla każdego, kto tylko pracować zechce i może.

Henryk Kosecki

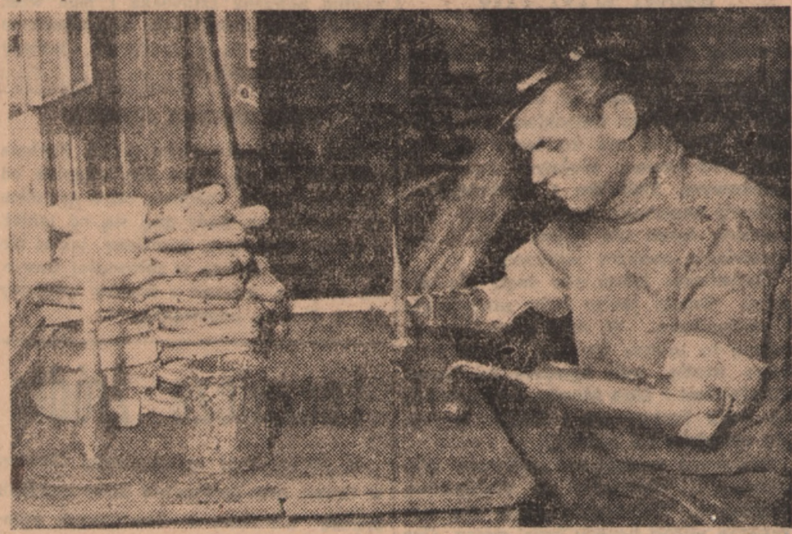

Dziennie 180 takich łopatek ogrodowych pokrywa farbą Kazimierz Oleś, mimo że krótko pracuje w tym zawodzie. A co to będzie gdy nabierze wprawy...
(Foto IKP)

Jadą wozy ze zbożem

Na punkcie skupu...

Na punkcie skupu zboża w Chełmży w magazynie nr 3 trwa ruch. Ulicą Chełmińską i wszystkimi innymi ulicami jadą wozy ze zbożem. Z pól przesiąkniętych już zapachem jesieni, podmalowanych granatem na linii horyzontu — ściągają fury skrzypiące od ciężaru worków. W tej kolumnie pełznie czasem traktor z pakowną przyczepą lub ciężka platforma. Bogata ziemia pomorska przysyła plon. Nad Chełmżą wisi już zapach melasy. To pachnie burak, to cukrownia wydycha pierwsze opary. Sezon jest blisko i zapomocą niedługo maszyny, a okna chełmżyńskiego „giganta" zaśnią światłem w jesiennych, pochmurnych nocach.

Tymczasem chłopi wiozą chleb. W magazynie zbożowym nr 3 w Chełmży problem przyjmowania zboża jest uproszczony. Funkcjonuje tam elewator i jest silos. Zboże zsypuje się po prostu do otworu w podłodze a urządzenia elewatora podnoszą go na górę. Umożliwia to zmniejszenie obsługi tego magazynu do minimum, zapewnia szybkość w przyjmowaniu dostaw.

Kierownik Jeziorski pokazuje nam z dumą i zadowoleniem nowy nabytek magazynu: maszynę do czyszczenia zboża. Dzięki niej można przygotować zapasy zboża do siewu. Delikatny szum tej maszyny przygłuszają kroki noszących worki ludzi, wesołe okrzyki, trzask wagi. Skup rozwija się ponad plan. W miesiącu sierpniu — mówi Jeziorski — magazyny w Chełmży skupiły niemal trzykrotną ilość zboża w stosunku do planu. Takich jak Kuźnicki Władysław (odsprzedał ponad 100 procent ponad plan) jest dużo. Dzięki nim nasza sierpniowa pozycja może być uważana za przodującą. Wyników z września nie mogę jeszcze podać, ale będą to również dobre wyniki. Spośród gromad wyróżnia się Zalesie.

Interesuje nas sprawa jak chłopi przyjęli cennik zbożowy ustalony przez państwo i cennik premii? Przyjęli z zadowoleniem — oświadczają nam na punkcie skupu. Premie są istotnie wysokie. Odsprzedaż zboża na tych warunkach uważana jest przez ogół za korzystną. Jest to jeden z argumentów w kierunku przekraczania planu, jeden z głównych powodów.

Przy punkcie skupu czynny jest komitet, którego zadaniem jest kontrolowanie akcji od strony społecznej, ułatwianie dostawcom manipulacji urzędowych, przyjmowanie ewentualnych zażaleń i wyjaśnienia. Komitet interweniował już kilkakrotnie z powodzeniem. Wszystko wskazuje na to, że Chełmża przekroczy plan skupu zboża, że zajmie przodujące miejsce w powiecie. Jest to zresztą sprawa ciągle otwarta, ponieważ wszystkimi polnymi drogami — do wszystkich magazynów i punktów skupu — jadą wozy. Chłop pomorski rzetelnie wypełnia swój obowiązek w stosunku do państwa, w stosunku do robotniczych miast. (kz).

Poznajemy przyrodę ZSRR

Dwa rezerwaty

Piękna, bogata i różnorodna jest przyroda ZSRR. Ludzie radzieccy troskliwie nią się opiekują. W lasach stepach i górach — wszędzie są rezerwaty, w których przeprowadza się naukowe badania nad przyrodą.

W 1919 roku został utworzony rezerwat w delcie Wołgi. Panuje tu niemilknący gwar ptaków, które siedzą na drzewach, pływają, latają nad szuwarami lub w powietrzu. Są tu białe czaple, kaczki, gęsi kuliki i inne. Wiele z nich ma dziwaczny wygląd i niezwykły spryt jeśli chodzi o zdobycie pokarmu. Tak np. pelikany udają się całym stadem na połów ryb.

Płynąc zawsze półkolem do brzegu wydają łoskot skrzydłami, aby wypędzić rybę na płytkie miejsca, a potem ją łapać długim dziobem. Życie, zachowanie się i wzajemny stosunek różnych ptaków daje bogaty materiał naukowy.

Zupełnie inny wygląd ma rezerwat w górach kaukazu. Tutaj jest królestwo lasów, zarośli alpejskich róż, rododendronów i zielonych dolin pokrytych wysoką soczystą trawą. Trawa w dolinach jest tak wysoka, że człowiek średniego wzrostu zupełnie się w niej chowa. Brodzą tu stada dzików, idzie ostrożnie jeleń. spotkać można niedźwiedzia, a z ptaków górskich cietrzewia. W wyższych rejonach pasą się stada turów. Na skałach mieszkają sarny i orły.

Życie tego rezerwatu jest pod stałą obserwacją naukowców. (ża)

Azbest miasto „górskiego lnu"

W ZSRR w pobliżu Swierdłowska znajdują się jedne z najbogatszych na świecie pokładów „górskiego lnu" — azbestu, który ze względu na swą odporność na działanie ognia znajduje szerokie zastosowanie w technice.

W latach władzy radzieckiej wyrosło tutaj nowe, piękne miasto — Azbest. Szczególnie szybko rozwijał się przemysł azbestowy w latach 5-ciolatek stalinowskich. Obecnie prawie wszystkie procesy wydobycia azbestu są całkowicie zmechanizowane. Górnicy Azbestu wykonali swój pięcioletni plan powojenny o 100 dni przed terminem.

MIASTO ZMIENIA OBLICZE

Leży trochę na uboczu od głównych szlaków komunikacyjnych, odgrodziło się od nas trzema rozległymi jeziorami i może dlatego tak stosunkowo niewiele o nim wiemy. Kiedy zadyszany daleką drogą „Opel" wpada na wybrukowaną „kocimi łbami" uliczkę, wiodącą w stronę wąbrzeskiego rynku — wrażenie jest raczej ujemne. Po prostu — małe, powiatowe miasteczko, żyjące w wąskiej orbicie swych drobnych codziennych spraw.

Wąbrzeźno, we wrześniu

WCZORAJ I DZIŚ

Po chwili jednak przyznać musimy, że sąd nasz był zbyt pochopny. Dziesięciotysięczna stolica rolniczego powiatu, stare Wąbrzeźno — to jedno z tych licznych miast polskich, które dziś w dobie realizacji Planu 6-letniego całkowicie zmieniają swój charakter, stając się z prowincjonalnych, śpiących miasteczek, silnymi ośrodkami przemysłowymi.

Wąbrzeźno dnia wczorajszego to nudna dziura, ożywiona jedynie zjazdami okolicznych obszarników, toczona rakiem stagnacji i bezrobocia, nie myśląca nawet o jakichś poważniejszych inwestycjach.

Ale przyszedł do Wąbrzeźna Plan 6-letni i odmieniło się wszystko. Po pierwsze — powstała jedyna w Polsce Państwowa Fabryka Tworzyw Sztucznych.

Powstanie jej było punktem zwrotnym w życiu miasta. Przystąpiono do budowy osiedla robotniczego, w mieście pojawili się robotnicy z Warszawy, Śląska i Łodzi. Dzisiaj fabryka produkuje pełną parą artykuły, które do niedawna jeszcze importowaliśmy z zagranicy — sztuczną skórę, sztuczne włókno, masy plastyczne. **Rośnie z miesiąca na miesiąc, stając się potężnym zakładem przemysłowym nadającym Wąbrzeźnu nowy, robotniczy charakter.**

Po drugie zaś — ruszyła wielka cegielnia ,całkowicie odbudowana z wojennej pożogi. Po trzecie, uruchomiono wiele nowych mniejszych zakładów pracy.

— Kosztowało to nas wiele trudu i wysiłku — opowiada przewodniczący MRN **Adam Woźniak** — ale trud ten opłacił się stokrotnie! Dzięki niemu widzimy dziś wyraźnie przyszłość Wąbrzeźna: będzie to ludne, przemysłowe miasto, stanowiące dość istotny punkt na mapie gospodarczej kraju!

Plan 6-letni stalową miotłą wymiecie do reszty ślady nieciekawej przeszłości miasta nad trzema jeziorami.

JEZIORA, PLAŻA, LASY

Wąbrzeźno zmienia oblicze, gdyż z miasta rolniczego staje się miastem przemysłowym — to raz. Ale zmienia charakter i dlatego, że staje się również atrakcyjnym ośrodkiem turystycznym. Warunki ma ku temu idealne. Leży nad trzema pięknymi jeziorami: **Zamkowym, Sicińskim i Śródmiejskim.** Wokoło wspaniałe, mieszane lasy. Wymarzony teren dla odpoczynku i dla uprawiania sportów wodnych.

Dotychczas jakoś nikt tego nie widział. Brzegi jezior były zaniedbane i opuszczone. W roku przyszłym ulegnie to jednak zmianie. **Oczywiście tylko wtedy, jeśli zgodnie ze swymi obietnicami i Liga Morska i Wojewódzka Rada Turystyczna i ORZZ wezmą się rzetelnie do roboty.**

Wówczas nastąpi — „odkrycie Wąbrzeźna". Wycieczki do Wąbrzeźna, wczasy w Wąbrzeźnie staną się popularne wśród tysięcy ludzi pracy. Gra — jak widać — warta świeczki.

CODZIENNE SPRAWY

Spotkana przez nas na rynku **Maria Sztykowa** uśmiecha się z zażenowaniem.

— Właściwie to byłoby wszystko w porządku — mówi — gdyby nie brak wody. Wody pozbawione są całe dzielnice. Z wiadrami trzeba biegać do odległych nieraz studni!

Słowa te w całej rozciągłości potwierdza przewodniczący MRN.

— **Wodociągi — to nasza największe bolączka. Budowane w 1902 r. na potrzeby małego wówczas miasta nie są w stanie zaopatrzyć dziś w wodę całego Wąbrzeźna. Miasto rośnie, rozwija się, więc i sieć wodociągów winna ulec całkowitej przebudowie.**

Niestety... Bezradne rozłożenie rąk. Brak kredytów.

Gdy ta bolączka zostanie zlikwidowana — życie w Wąbrzeźnie potoczy się jeszcze bardziej wartkim nurtem. Zresztą — już dzisiaj pulsuje miarowo i rytmicznie. Rozwija się spółdzielczość rzemieślnicza, powstanie Dom Kultury, zaplanowana jest budowa nowoczesnej, całkowicie zmechanizowanej piekarni, która pokryje zapotrzebowanie miasta i prawie całego powiatu.

Krótko mówiąc — dopiero niedawno, przed rokiem, stare Wąbrzeźno rozpoczęło nowe, lepsze życie.

PASTORAŁ I KIELNIA

Miasto ma w herbie biskupi pastorał. Ten pastorał to jakby symbol jego przeszłości. Przeszłość ta minęła pod znakiem rządów biskupów, rezydujących w zamku nad jeziorem, pełno w niej było walk i pożarów, chrzęstu krzyżackich zbroic, szczęku toporów i mieczów. Nie wszystko było w tej przeszłości złe. Z historią Wąbrzeźna związana jest ściśle jasna postać Mikołaja z Ryńska, jednego z założycieli Związku Jaszczurczego, toczącego walkę z butnym krzyżactwem a z rozkazu w. mistrza von Plauen ścięty publicznie na grudziądzkim rynku. Historia miasta ma wiele pięknych, chlubnych kart. Ale więcej jest kart ciemnych, wydających złe świadectwo minionym wiekom. Mówią one o wyzysku i krzywdzie, o nadużyciach możnych, o nędzy i poniżeniu ludu pracującego.

Dziś przysypał je kurz stuleci. Życie zapisuje nowe karty miejskich kronik. **Herbowy pastorał, symbol czasów, które nigdy nie wrócą — ustąpił miejsca murarskiej kielni, symbolowi wielkiej przemiany, jaka zaszła i zachodzi w mieście, symbolowi pokojowego budownictwa, tętniącego dziś w całym kraju.**

Jot

Piękno Kazimierza Dolnego

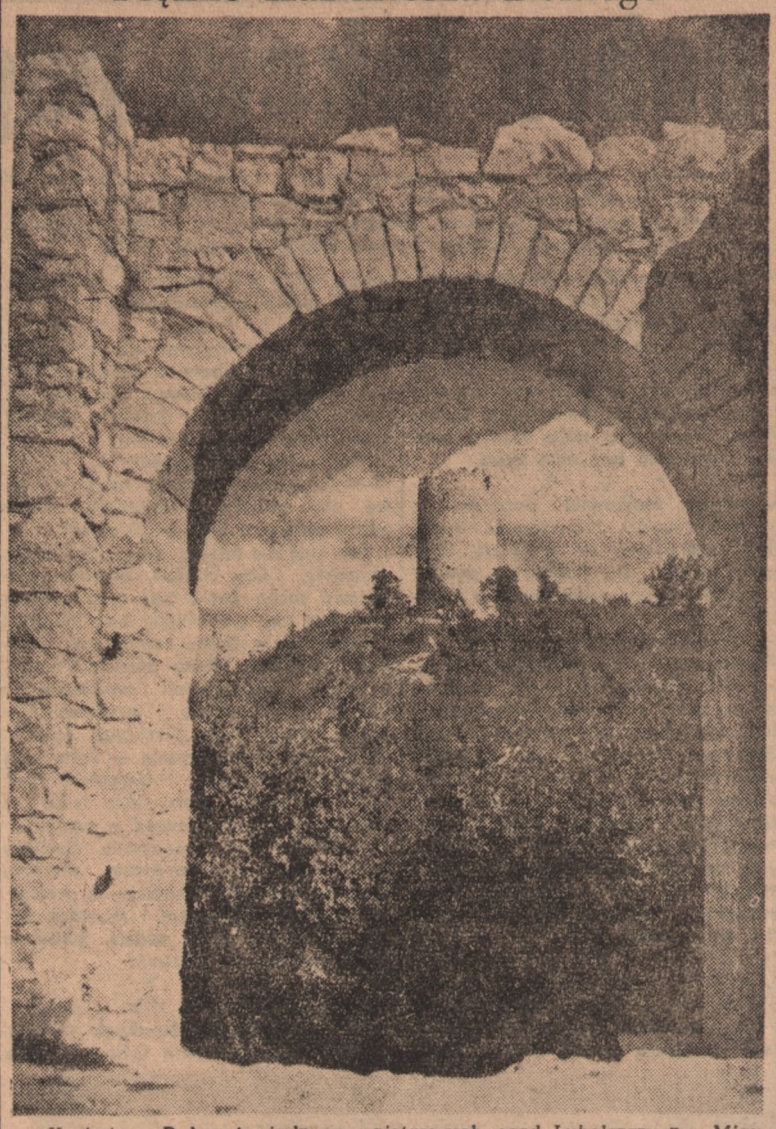

Kazimierz Dolny to jedna z najstarszych osad Lubelszczyzny. Miasto posiada wspaniałą historię sięgającą czasów Bolesława Chrobrego i Kazimierza Wielkiego.

Na zdjęciu: Na pierwszym planie fragment ruin zamku królewskiego. W głębi kolista baszta, służąca jako strażnica do obserwacji szlaku wiślanego. Zamek wzniósł Kazimierz Wielki w XIV wieku. Pierwotna gotycka budowla uległa kilkakrotnym przeróbkom. Piękno i malownicze położenie Kazimierza Dolnego ściąga licznych wczasowiczów i wycieczkowiczów z całego kraju.

Foto — CAF

Pionierzy pracują w Kończewicach

Kiedy w Kozłowie w Rosji Środkowej bliżej nie znany człowiek kupował kawałek ogrodu — daleko było od tych wielkich wydarzeń w światopoglądzie na genetykę roślin. Wydarzenia te nastąpiły później. Człowiek o którym piszemy nazywał się Iwan Miczurin. W tym małym ogrodzie rozpoczął on próby nad przystosowaniem odmian drzew i krzewów do warunków klimatycznych, nad wzmocnieniem ich odporności. Tak powstawała nowa nauka, która dziś połączona jest ściśle z jego nazwiskiem. Iwan Miczurin dał swojej ojczyźnie ponad trzysta odmian nowych drzew, krzewów i innych roślin. Z jego osiągnięć korzysta dzisiaj nie tylko sadownictwo, korzystą z nich zmechanizowane rolnictwo w ZSRR. Ścieżką którą on wytyczył idą tysiące laboratoriów i stacji doświadczalnych. Wszystko opiera się na prawdzie, którą on wydobył z mroku: **każdy żyjący organizm roślinny da się ulepić jak wosk według potrzeby człowieka i jego woli.** Nad istotnym znaczeniem tego zdania zastanawialiśmy się w drodze do Chełmży i bliskich Kończewic...

SADY PACHNĄ JESIENIĄ

Wita nas kończewicka jesień. Pachnie jabłkami, ziemią która jest wilgotna od rannych mgieł, pachnie ostro tytoniem na plantacjach. Sady gną się od jabłek o barwie czerwonej porcelany, jakieś złociste kwiaty świecą w spłowiałej trawie. Na przyzbie jednego z domów wdajemy się w dłuższą pogawędkę.

W Kończewicach założono Koło Miczurinowców. Ci drobni ogrodnicy mają za sobą często już wiele osiągnięć z okresu, gdy byli jeszcze niezrzeszeni (wystawa ogrodnicza w Toruniu). Dzięki książkom z dziedziny fachowej zabrali się oni do pracy według przyjętych metod. I tak np. Weronika Strąkowska zajęła się sprawą truskawek, Piotrowska — rozmnażaniem ziemniaków. Ten drugi eksperyment jest bardzo ciekawy. Skiełkowane ziemniaki wysadzono od strony południowej pod ścianą, na zagonie. Gdy pędy były wysokie na osiem centymetrów — odcinano je od ziemniaka i rozsadzano jak każdą rozsadę na miejsce stałe. Sam ziemniak sadzono pod ściane na pierwotnym miejscu. Eksperyment powtarzany był trzykrotnie. W ten sposób z jednej bulwy otrzymano 20—30 roślin, przy czym bulwy są wyłącznie duże. Mimo że eksperyment nie został jeszcze ukończony — przewiduje się już że z jednej bulwy otrzymać można 15—20 kg ziemniaków. Ma to duże znaczenie w latach nieurodzaju. Władysław Dziewiątkowski udowodnił na podstawie licznych prób, że w lokalnych warunkach najlepsze plony daje pomidor „Open Aire". Ogrodnik obcina wierzchołki pomidorów ponad trzecim kwiatem i wyłamuje boczne pędy. Otrzymał on 2—3 kg pomidorów z krzaku wcześniejszych niż na nieobcinanych roślinach. Wiele do powiedzenia ma w dziedzinie hodowli drzew owocowych Stefan Kamiński, któremu drzewa te w ciągu ostatnich dwudziestu lat nie nadmarzły i wolne są od chorób grzybnych. Tę cechę przypisuje on hodowanym drzewom niskopiennym o doskonałej wydajności.

GRUSZE I TRUSKAWKI NA STACJACH DOŚWIADCZALNYCH

Mikołaj Karpow Lipski wyhodował w ubiegłym roku gruszkę, która dostała bardzo dobrą ocenę u pomologów jak Reymann i Gładysz. „Bera Lipskiego" ma zespół dobrych cech: kolor, smak, urodzajność, odporność na choroby, samopylność, niewybredność, szybkie owocowanie. Obecnie na terenie kraju obserwuje się gruszę w pięćdziesięciu punktach. Ten sam ogrodnik odesłał do dwudziestu stacji doświadczalnych w kraju odmiany truskawek. Udało mu się np. odmianę „Matout" zmusić do owocowania o dwanaście dni później. Znaczy to — droga do celu wybrana jest dobrze. Późne truskawki przeznaczone są dla świata pracy, który wypoczywa na Wybrzeżu. Karpow jest wielkim zwolennikiem metod Miczurina i interesuje się nimi w ciągu całego życia. W próbach swoich zahaczył on o zagadnienie kluczowe i zbadał wpływ podkładki na zraz starej wiśni. W ogrodzie tym prowadzone są obserwacje dalii, których Karpow wyhodował ponad sto odmian. wiśni, czereśni, bzów, rabarbaru itd.

Osiągnięcia Miczurinowców w Chełmży nie są stawiane za wzór. Dużo kół pracuje w ten sam sposób. Jedno jest u tych ludzi specjalne: zapał z jakim poświęcają sprawie roślin czas i ziemię. Czar wielkiego eksperymentatora przeniknął ich mocno, wsączył się w zieleń kończewickich sadów. Gdy o wiośnie zgrabiałymi rękami ludzie ci grzebią w ziemi — myślą o lecie, myślą o jesieni, która przyniesie plon. Ale nie taki zwykły który sprzeda się za pieniądze. Oni myślą o plonie, który innych natchnie za sadem. Nie jest to droga lekka, wymaga dużej cierpliwości, poświęcenia, rezygnacji z wielu przyjemnych materialnie zajęć. Ale przecież słowo „pionier" nie rozdawane jest bezpłatnie. Zasłużyli już na nie częściowo ludzie z Kończewic których żegnamy w sadach pachnących winną jesienią ludzi upartych i twardych.

(zk)

Lecznicze źródło

W malowniczej miejscowości Chiaiszi w Gruzji, gdy geologowie przeprowadzali próbne wiercenia w tamtejszych gruntach, nagle wytrysnęła fontanna gorącego płynu wysokości kilku metrów. Geologowie zaprosili uczonych z Tbilisi, aby zbadali szczegółowo właściwości źródła. Ekspedycja naukowa orzekła, że źródło w Chiaiszi należy do źródeł siarkowodorowych i może być wykorzystane przez medycynę.

Źródło to daje na dobę około 500 tysięcy litrów płynu. Temperatura wyrzucanej wody wynosi 80 stopni. Mało jest na świecie źródeł o takiej temperaturze.

A. Z.

Życie kulturalno-oświatowe w spółdzielniach rzemieślniczych

Najlepszy rzemieślniczy zespół świetlicowy w woj. gdańskim, który zbierał ostatnio laury na zjeździe aktywu samorządu spółdzielczości rzemieślniczej woj. gdańskiego, szczecińskiego i olsztyńskiego, działa w Tczewie przy Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Jedność".

Lista z Wrocławia

Rośliny tysiąckrotnych plonów

Czy znajdujemy się w egzotycznym, podzwrotnikowym gaju? Nie, to na plantacjach Państwowych Gospodarstw Rolnych w Suszycach, Wierzbicach, i stacji selekcyjnej Pustków powiatu wrocławskiego rozciągają się łany wspaniale wyhodowanej kukurydzy państwowej (końskiego zębu), której łodygi sięgają przeszło pięć metrów wysokości! Dlaczego zapowiadające się zbiory tej rośliny pastewnej stały się wydarzeniem gospodarczym całego Dolnego Śląska? Odpowiedź prosta: Ostatnio zawierucha wojenna, obok strat i nieszczęść w innych dziedzinach, przyniosła kolosalne klęski i w naszym rolnictwie. Straszliwy chrabąszcz „Colorado" (stonka ziemniaczana), zrzucony między innymi na tereny NRD przez samoloty amerykańskie i choroby wirusowe zaczęły zagrażać polom ziemniaczanym w Polsce. Znalezienie rośliny, zastępującej ziemniak w pokarmie bydlęcym (ziemniaka jako pokarmu dla ludzi mimo stonki i chorób wirusowych zawsze będziemy mieli pod dostatkiem) włączone zostało jako jedno z zasadniczych zagadnień do Planu 6-letniego. Sprawą, tak ważną dla rozwoju gospodarczego naszego kraju, zajęli się dwaj naukowcy wrocławscy — profesor dr Tadeusz Olbrycht i dr Władysław Nadwyczawski. Obecnie przedstawiciele nauki podzielić się mogą ze społeczeństwem radosną nowiną. Aklimatyzacja kukurydzy pastewnej, dotychczas uważanej za roślinę krajów ciepłych, stała się już faktem dokonanym. Odmiany, wyhodowane na poletkach doświadczalnych Uniwersytetu Wrocławskiego, dojrzewać mogą w każdym zakątku naszego kraju. Noszą one oryginalne nazwy jak „Czerwony Koral", „Złoty Żar" i „Rekord Południa" i stanowią pełnowartościową paszę zarówno zieloną jak i ziarnistą. Przeciętnie koński ząb, jako trawa roczna produkuje od 800 do 1.600 q z hektara.

Osiągnięcia uczonych wrocławskich potęguje jeszcze fakt, że kukurydza pastewna stanie się również ważną podstawą w produkcji przemysłowej. Papier, gliceryna, sztuczna guma, alkohol, forfurol (masa podobna do ebonitu) — oto kilka ważniejszych pozycji wyrabianych pobocznie z odpadków kukurydzy — tej „królowej roślin okopowych".

TAM, GDZIE DZIECI ODZYSKUJĄ SZCZĘŚLIWE DZIECIŃSTWO

Rok szkolny przyczynił się do wzmożenia frekwencji we wrocławskiej Poradni Zdrowia Psychicznego, jedynej po Warszawie tego rodzaju placówce. Centralna Poradnia Zdrowia Psychicznego ma wielkie zadanie do spełnienia w naszym społeczeństwie, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Mali pacjenci, którzy mają specjalne trudności w nauce, zgłaszają się ze swymi opiekunami w gabinetach lekarskich. Celem wielogodzinnych i wszechstronnych badań jest wykrycie wszystkich wczesnych zaburzeń nerwowych oraz ich usuwanie, aby się nie utrwaliły w dalszym życiu dziecka. „Polska Ludowa musi posiadać zdrowych psychicznie obywateli" — oto hasło, które przyświeca w pracy wrocławskiej poradni. We wrześniu kierownictwo zorganizowało nową formę leczenia małych pacjentów. Dzieci uczęszczają codziennie do świetlicy w godzinach południowych. Podczas zabawy i wspólnego odrabiania lekcji znajdują się one pod obserwacją wykwalifikowanych psychologów. Pożyteczną także innowacją jest utworzony ostatnio kurs dla osób z wadami wymowy.

„CZERWONY MAK" W OPERZE WROCŁAWSKIEJ

Mieszkańcy Wrocławia z niecierpliwością oczekują wystawienia na deskach Opery Wrocławskiej baletu radzieckiego kompozytora — Reinolda Gliera pt. „Czerwony Mak". Jeszcze za życia przedwcześnie zgasłego dyr. Jerzego Gardy zapadła uchwała wystawienia w sezonie 1951 r. tego wstrząsającego arcydzieła o walce i zwycięstwie ludu chińskiego. Obecnie „Czerwony Mak", w nowym uzupełnionym libretcie Michała Kuryłki, znajduje się już w końcowym stadium realizacji. Na szczególne podkreślenie zasługuje projekt dyrekcji i rady artystycznej Opery, które przy inscenizacji tego dzieła postanowiły skorzystać z baletów świetlicowych Młodzieżowego Domu Kultury i Państwowej Fabryki Wagonów „Pafawag". W „Czerwonym Maku" po raz pierwszy we Wrocławiu na scenie Opery wystąpią obok artystów zawodowych i artyści amatorzy.

Hanna Hoffmanowa

PAŹDZIERNIK 4 CZWARTEK

DZIŚ: Franciszka

JUTRO: Apolinarego Placyda,

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187 Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 1 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

Toi owo z Bydgoszczy

Nieżyciowe przepisy

Mam chorą matkę — żali się jedna z Czytelniczek. — Pracuję i nie starczy mi czasu na gotowanie obiadów w domu. Ponieważ sama stołuję się w stołówce przy zakładzie pracy, dla chorej matki kupowałam talon na obiad i obiad zabierałam dla niej do domu. Ostatnio spotkała mnie w Barze Parkowym przy ul. Gen. Stalina nieprzyjemność. Odmówiono mi sprzedaży obiadu, ponieważ personel widział jak poprzednio zabierałam ze sobą. Przepisy gastronomiczne zakazują sprzedaży obiadów na wynos. — Czy słusznie?

Nie ma najmniejszych wątpliwości, że niesłusznie. Każda reguła bowiem ma swoje wyjątki podyktowane koniecznościami życiowymi. BZG, nie głodź chorej matki! (ju-k)

Antyczne ciastko

W sobotę zachciało się nam nieco kruchych przysmaków. Poszliśmy bez wahania do „Cristalu", słynącego z dobrych ciast. Spotkało nas jednak niemiłe rozczarowanie. — Ciastko deserowe było znośne, lecz krem na ciastku był nieświeży.

Przykro pisać o rzeczach nieświeżych, ale, cóż! Czasem trzeba. I dlatego też zapewne następne ciastka będą dużo „młodsze". (ju-k)

Oda do nieczystości

Anonimowy wielbiciel poezji przesłał „To i owo" wierszyk zatytułowany „Oda do nieczystości". M. in. upajamy się takimi rymami:

„Dziesięć skrzyneczek a w nich ogryzki, Papierów podartych fury — Leżą za kioskiem niskim; Obraz szary, ponury!".

Nie trzeba chyba zaznaczać, że autor zawdzięcza swoje natchnienie pięknemu śmietniczkowi, który codziennie produkuje kiosk MHD obok Pom. Domu Sztuki. (nik)

KOMUNIKATY

* Uwaga pływacy Spójni! Dnia 4 bm. o godz 17 w pływalni odbędzie się schadzka Sekcji Pływackiej. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

W przededniu ważnej akcji

10 TON TRUTEK
przygotowano do zwalczania szczurów

W dniach od 23—26 października w całym województwie zostanie przeprowadzona doroczna deratyzacja. W roku bież. akcja ta będzie przeprowadzona bardzo dokładnie i nie ominie najmniejszego nawet osiedla.

Przeciwko szczurom — tym najszkodliwszym gryzoniom zostanie wyłożona specjalna trutka — „Enka T 2" (siarczan talu), którą będziemy mogli nabywać w bydgoskich drogeriach i sklepach spożywczych MHD i PSS już od dnia 10 bm. Mieszkańcy wsi zaopatrywać się będą w „Enkę" w sklepach gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Aby akcja tegoroczna dała należyte wyniki, wprowadzono przymus kupna trutek i ich wykładania. Przy kupnie trutki wydaje się specjalne, zaświadczenia które później będą dowodem wyłożenia trutki przed lotnymi komisjami sanitarno-kontrolnymi.

„Enka" znajduje się w hermetycznie pakowanych słoikach, których trzy normy trucizny 30, 60, i 100 gr. nabywać możemy w zależności od rozmiarów pomieszczenia czy posesji, w której trutka ma być wyłożona. O rozmachu jakie powinna przyjąć tegoroczna akcja odszczurzania niechaj świadczy ilość gotowej już do sprzedaży trucizny. Na całe województwo przygotowano 10 ton trutek.

Od 23—26bm., a więc w dniach kiedy szczury raczyć się będą „Enką", trzeba aby rodzice szczególną uwagę zwrócili na swe pociechy, które często bawiąc się na podwórzach, w bezpośrednim sąsiedztwie zatrutych śmietników będą narażone na niebezpieczeństwo zatrucia.

Wprawdzie do generalnej rozprawy ze szczurami pozostało nam jeszcze kilkanaście dni. Nie mniej trzeba nam już dzisiaj do deratyzacji należycie się przygotować, aby akcja ta dała w tym roku jak najlepsze wyniki. (ur)

Czyn Październikowy sekcji wodnej LM

Sportowcy sekcji sportów wodnych Ligi Morskiej w Bydgoszczy postanowili godnie uczcić zbliżającą się 34 Rocznicę Rewolucji Październikowej.

Zobowiązali się oni wyremontować systemem gospodarczym 4 jachty do 10 bm oraz przeprowadzić remont dalszych 2 jachtów do dnia 30 marca 1952 r. Poza tym pomóc przy urządzaniu własnej świetlicy. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi 5.060 zł.

Sekcja sportów wodnych Ligi Morskiej wzywa do podjęcia zobowiązań dla uczczenia Rewolucji Październikowej sekcje żeglarskie ZS „Gwardia" i ZKS Ogniwo". (bu)

Odczyt o metodyce

Dzisiaj odbędzie się w Zrzeszonych Klubach Techniki i Racjonalizacji (przy Pl. Bohaterów Stalingradu 20) odczyt Helmuta Stołowskiego pt. „Metodyka normowania pracy" (cz. II). Początek odczytu o godz. 19. Kluby zapraszają nań wszystkich zainteresowanych robotników, przodowników pracy i racjonalizatorów produkcji.

Po koloniach TPD

Bydgoskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci urządziło ostatnio małą wystawę pokolonijną w starym teatrze. Wystawa obrazuje całokształt życia na koloniach TPD.

Starannie wykonane gazetki ścienne mówią o koloniach i ich mieszkańcach, o sporcie o aktualnościach politycznych w kraju i ze świata — o wszystkim, co interesowało młodych kolonistów.

Spośród wystawionych prac świetlicowych dzieci, wyróżnić trzeba dwie: zrobiony z brystolu „dom kolonijny" w Jeżewie i z gliny wykonana plansza „Najbliższej okolicy kolonii" w Piechowicach. Bardzo ładne były barwne stroje z bibuły, krepy i kartonu wykonane przez dzieci kolonii Szpetal Dolny.

Złote gody małżeńskie

Ostatnio złoty jubileusz szczęśliwego pożycia małżeńskiego obchodzili p. Stanisław Rusiewicz ze swą małżonką Anną z Niedbalskich. Jubilaci wychowali 6 synów i dwie córki oraz doczekali 15 wnuków i 4 wnuczek. Redakcja życzy jubilatom zdrowia i pomyślności. (ż)

ODDŹWIĘKI naszych artykułów

UWAGA JAROSZE — „SIELANKA" DLA WAS!

Już od 1 września w barach przy ul. Dworcowej 75 i Śniadeckich 41 jadłospisy posiadają ryż, podróbki i kartofelki. Inne bary zmienności dań nie mogą wprowadzić z powodu szczupłości pomieszczeń kuchennych. Z chwilą otwarcia lokalu przy Al. 1 Maja 84 — co przewiduje się już na 15 października, leżący naprzeciw bar „Sielanka" (Al. 1 Maja 95) wprowadzi u siebie kuchnię jarską.

Powyższe informacje przekazało nam w swej odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Trzy sprawy do BZM" — Prezydium bydgoskiej MRN. (295)

Dzieci — rodzicom

„Chcemy, żeby nasi rodzice mieli już obecnie z nas pociechę i dlatego pragniemy im uprzyjemnić kilka wolnych chwil" powiedziały sobie dzieci pracowników IKP i urządziły w świetlicy przedstawienie pt „Dzieci — rodzicom". Po przedstawieniu tym rodzice z kolei uprzyjemnili dzieciom chwile, darząc je kawą i ciastkami. Na zdjęciu młodociane artystki i artyści zespołu dziecięcego IKP.

SPORT

ELIMINACJE SZACHOWE ZKS OGNIWO

Sekcja szachowa ZKS „Ogniwo" przeprowadza w czwartek, dnia 4 bm. o godz 18 w Miejskim Komitecie Kultury Fizycznej (ul. Libelta 4) eliminacje celem ustalenia składu I i II druż. szach. do rozpoczynających się w dniu 6 bm. drużynowych mistrzostw szachowych m. Bydgoszczy. W eliminacjach mogą wziąć udział również szachiści niezrzeszeni, szczególnie juniorzy.

MECZ LZS

Towarzyskie spotkanie piłkarskie rozegrane pomiędzy LZS Nowawieś — Wielka a LZS Bydgoszcz — Jachcice zakończyło się zwycięstwem LZS Nowawieś — Wielka w stosunku 3:1 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Górski, Konieczny, Cwierdziński. W przedmeczu II drużyna LZS Bydgoszcz — Jachcice pokonała II drużynę LZS Nowawieś — Wielka w stosunku 2:1 (0:0).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE „WŁÓKNIARZA"

W ub. niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne kół sportowych ZS „Włókniarz" z terenu Bydgoszczy w których brało udział 60 kobiet i mężczyzn.

W ogólnej punktacji żeńskiej I miejsce zajęło II Państw. Gimn. Żeńskie 66,5 pkt. II m. Oddział D. 47,5, III Bydgoskie Zakł. Obuwia 29 pkt. IV Pasamon 24. W konkurencji męskiej I, III Państw. Gimn. Kopernik 71 pkt. II Pasamon 35 pkt., III Fabr. Pasów 28 pkt. IV Bydg. Zakł. Obuwia 26, dalsze miejsca zajęło COU.

Oto ważniejsze wyniki: Mężczyźni: 800 m. Urbański Pasamon 2,18, sztafeta 4 X 100 III Państw. Gimn. 51,2, 100 m. Tomaszewski Kopernika 11,9, dysk 1 kg I. Koszutowski 39.05, II Wałecki 35,67, kula I. Jabłoński Fabr. Pasów, II Wałecki Pasamon, oszczep I Jabłoński Fabr Pasów 32,55, II Koszutowski, granat I Szlązek 54,17 II Wambier 53,90.

Kobiety: 60 m. Wiśniewska Bydg. Zakł. Obuwia 8,8, 500 m. Wiśniewska 1,38,8, II Sciesińska Oddział D. 142,2 skok w dal Niemczewska Bydg. Zakł. Obuwia 4,05 II i III Robakowska i Chełminiak, skok wzwyż I Robakowska 1,24, Kula I Gigoło 7,93, dysk Robakowska Oddział D. 18,95 granat I Robakowska 33,85.

REGATY O „NIEBIESKĄ WSTĘGĘ" JEZ. CHARZYKOWA

W niedzielę odbyły się tradycyjne regaty o Niebieską Wstęgę jez. Charzykowa urządzone przez ZKS Kolejarz Chojnice. Trasa ta z M. Swornigać do Charzykowa wynosi 10 km.

Przy pięknej pogodzie startowało 22 jachtów „Niebieską Wstęgę" zdobył Tryba — (LM Chojnice).

Wyniki: I miejsce Tryba — Liga Morska jacht 15 m kw., II miejsce Kokot — ZKS Kolejarz, 15 m kw., III Gierszewski ZKS Budowlani jacht 15 m kw., IV miejsce Kiedrowicz ZKS Kolejarz jacht 15 m kw., V miejsce Kadziela ZKS Kolejarz jacht 25 m kw.

I Ogólnokrajowe Regaty Żeglarskie

Sekcja Żeglarska Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Bydgoszczy organizuje w przyszłą niedzielę, dnia 7 października br. I ogólnokrajowe regaty żeglarskie długodystansowe na trasie Toruń — Bydgoszcz, w których udział wezmą najlepsi żeglarze Polski. Regaty rozegrane będą w 5-ciu klasach jachtów, a mianowicie:

I klasa „O" — olimpijski, II klasa narodowa „H" (ograniczona), III klasa A — jachty bez ograniczeń do 11,4 m² żagla, IV klasa B — jachty bez ograniczeń do 16,0 m², V klasa C — jachty bez ograniczeń powyżej 16,0 m² żagla.

Przewiduje się udział około 150 zawodników. Regaty tego rodzaju organizowane będą corocznie w miesiącu wrześniu. Główną nagrodę stanowi cenny puchar przechodni ufundowany przez WKKF dla najlepszego zespołu Wszyscy uczestnicy regat otrzymają dyplomy pamiątkowe.

Na fali dnia

6 przykazań

KOGO natura obdarzyła dwoma nogami nie zawsze posiada znajomość chodzenia po ulicach. Pisaliśmy wczoraj o przechodniach zawalidrogach, którzy stanowią w Bydgoszczy poważne niebezpieczeństwo w ruchu ulicznym, dzisiaj pragniemy do ospałych przechodniów wygłosić kazanie.

Jeśli pragniesz, Czcigodny Przechodniu, nie narażać własnego życia i nie utrudniać życia kierowcom samochodowym, pamiętaj o tym codziennie, wyszedłszy na ulicę:

1. chodzić zawsze prawą stroną chodnika lub prawym pobrzeżem drogi i nie chodzić grupami, przeszkadzając innym;

2. na drugą stronę jezdni przechodzić tylko w miejscach do tego przeznaczonych, przy skrzyżowaniu ulic wzgl. na drodze prostopadle do osi drogi;

3. nie przebiegać niespodziewanie przez jezdnię lecz przechodzić zawsze w ten sposób, by nie przeszkadzać w ruchu pojazdom samochodowym i konnym;

4. nie zaśmiecać ulic, zwłaszcza jezdni — szkłem rozbitym;

5. nie pozostawiać na ulicy bez opieki małoletnich dzieci;

6. zachowywać się na jezdni nie jak na parkiecie baletowym, lecz tak jak na jezdni. A ta jest przeznaczona dla pojazdów mechanicznych itp.

Trud stosowania przytoczonych przykazań jest niewielki, a skutki będą zbawienne. (żsia)

Wiedzę o literaturze propaguje TWP

Bydgoscy literaci i krytycy biorą czynny udział w akcji odczytowej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Odwiedzają oni PGR-y, spółdzielnie produkcyjne, oraz miasteczka pomorskie.

W akcji odczytowej TWP biorą udział stale: Władysław Dunarowski, który poza terenem pomorskim występował z wieczórami autorskimi także w woj. zielonogórskim i koszalińskim, oraz Janusz A. Markiewicz i Stanisław Mędelski. Z innych okręgów zaproszono w ostatnim czasie Michała Rusinka, Kamila Giżyckiego i Wiktora Gomulickiego. (Wan)

Nocny patrol automobilistów

Motorowcy pomorscy są słowni. Nie znalazły ich trudności organizacyjne i zgodnie z zapowiedzią przeprowadzają w najbliższą sobotę nocną jazdę patrolową. Ze względu na swoisty charakter, impreza ta zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Do podniesienia atrakcyjności w wielkim stopniu przyczyniły się dyrekcje przedsiębiorstw, urzędów i instytucji, które respektując polecenie Prezesa Rady Ministrów licznie zgłosiły swych kierowców. Wśród motocyklistów najliczniej reprezentowane będą SHL-ki.

Jutro w piątek o godz. 18 w sali PZM (ul. 15 grudnia 20a) zbierają się wszyscy uczestnicy tej nocnej jazdy w nieznane, aby omówić szczegóły imprezy, przyjąć numery startowe oraz dokonać spóźnionych zgłoszeń zawodników. (bu)

Rewia fryzur odbędzie się 21 bm.

Spółdzielcze Zakłady Fryzjerskie w Bydgoszczy komunikują nam, że konkurs czesania dam i strzyżenia panów oraz rewia fryzur — o czym ostatnio donosiliśmy — zostały przesunięte z dnia 7 bm. na 21 bm. Termin przesunięto z powodu przeszkód technicznych. Nie mniej impreza ta, która zelektryzowała wszystkie bydgoszczanki, odbędzie się na pewno! (n)

Symfoniczna inowacja

Niedzielne poranki
spędzimy na koncertach Orkiestry PR

Rozwijające się coraz bujniej życie muzyczne naszego miasta, spowodowało konieczność zorganizowania stałych „poranków symfonicznych" w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radia. Zespół muzyczny Rozgłośni Bydgoskiej zdając sobie sprawę z doniosłości obowiązku jaknajszerszego krzewienia kultury muzycznej, pragnie nawiązać żywy i bezpośredni kontakt ze słuchaczem, zbliżając go do muzyki dobrej, a zarazem popularnej.

Na organizowanych co dwa tygodnie w Pomorskim Domu Sztuki „porankach symfonicznych" wykonywane będą dzieła muzyki klasycznej, romantycznej i współczesnej. Zarówno dobór programu jak i nazwiska solistów pozwalają przypuszczać, że akcja niedzielnych „poranków" znajdzie szeroki oddźwięk wśród bydgoskich miłośników muzyki.

Inauguracyjny „Poranek Symfoniczny" odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 12, w programie; uwertura do op. „Wesele Figara" i Koncert Fortepianowy d-moll W. A. Mozarta oraz II Symfonia L. v. Beethovena.

Solistą „poranku" będzie Waldemar Maciszewski (fortepian), a orkiestrą dyrygować będzie Walerian Pawłowski.

O czym nie każdy wie...

PODRÓŻ dyliżansem z Bydgoszczy do Gdańska trwała w XVIII w. — prawie całą dobę. Do Inowrocławia — 7 godz. Szlaki dyliżansów wiodły przez Bydgoszcz do: Berlina, Królewca, Torunia i Poznania.

ROK 1707 był niewesołym w dziejach naszego grodu. Wkroczyli wtedy Szwedzi, którzy zniszczyli bydgoski ratusz i spalili magazyny soli. Wygnała ich dopiero 2-letnia zaraza w mieście. (n)

KINA

Pomorzanin: Pogromca Atamana (16, 18, 20,15)

Polonia: Ostatni rejs (15.45, 17.45 i 20)

Orzeł: Błysk przedświtem (15.45, 17.45 i 20)

Wolność: Śluby kawalerskie (16,15, 18.15 i 20.15)

Gryf: —Nieczynne - remont

Bałtyk: Cyrk (15.45, 17.45 i 20)

Mir: Pustelnia Parmeńska s. II (19)

Rozmaitości: Rezerwat Woroneż, — Twórczość Puszkina. W trosce o nie mowlęta (w godz. od 16—24)

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka nr 13 Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14); Apteka nr 102 ul. Nowodworska 22 (tel. 23-32); Apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31)

WYSTAWY

Woj. Ośrodek Szkolenia Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Czwartek: „Oberżystka" (19.30)

RADIO

Piątek, 5 października

6.15 Program lokalny dnia. 6,17 Komunikaty. 6.20 Pogadanka — Wykopki buraka cukrowego. 8,00 Audycja dla kobiet. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 W rytmie tanga i fokstrota. 17.15 Słuchamy Chopina. 17.35 Po letnim sezonie turystyki wodnej. 18.50 Od melodii do melodii. 19.15 Reportaż z Państw. Zakładów Młynarskich.

Grzybów było wbród...

Kowalska z drugiego piętra przywiozła z Jasińca pełniutką dorożkę grzybów. Dorożkę wiozła, sama widziałam. Od razu wszyscy w kamienicy nabrali dla niej szacunku: że taka gospodarna. Pomyślałam sobie: nie jestem przecież gorsza, namarynuję grzybów, nasuszę, nasolę... Fredzio bardzo lubi. Zapakowałam więc wczoraj Fredziowi do koszyka co tam miałam do jedzenia, powiesiłam na nim duży plecak. Zabraliśmy też kuzynkę Ulę: zawsze co trzy osoby, to trzy.

W pociągu — jak w pociągu. Kuzynce Uli urwali kołnierzyk od bluzki (kimono w paski), Fredziowi rękaw od marynarki. Ja broniłam się dzielnie.

Jasnieckie lasy za to były cudne. Znaleźliśmy w nich moc mrówek, pudełek od papierosów, szyszek, pająków, papierków, zielony mech, brunatne żaby i znów papierki z cukierków. Grzybów nie było. Fredzio powiedział, że grzybów należy szukać w gęstwinie. Daliśmy nurka do tej gęstwiny. Podarłam swoją najładniejszą suknię w groszki, kuzynka Ula zostawiła na gałązkach świerczyny połowę ondulacji. Fredzio zgubił wieczne pióro. Zapowiedział, że jutro nie pójdzie do biura, bo go boli wątroba. I serce. Mnie też serce bolało, że jakoś tych grzybów nie widać. Wreszcie, już o zmierzchu znalazłam grzyba! Z triumfem zawołałam Fredzia i kuzynkę, wyciągającą z ondulacji liście i pajęczyny. Fredzio wziął grzyba do ręki, potem spojrzał na mnie zbolały: „Że też chce ci się takich głupich żartów. W tym wieku...". Poczułam się dotknięta. Co to jest: w tym wieku? Nie rozmawiam z Fredziem. I skąd mogłam wiedzieć, że tą drogą przechodzą do wsi krowy?

Wracając do Bydgoszczy, zostawiliśmy w pociągu plecak. Nawet nie mój, tylko pożyczony. Będzie trochę nieprzyjemnie. Do tramwaju nie dostaliśmy się w ogóle. Kiedy zmordowani, pokłóceni i podrapani dowlekliśmy się jakoś do domu, sprzed bramy odjeżdżała właśnie dorożka, z której wysiadła Kowalska z drugiego piętra. Unosiła z dumą dwa wielkie kosze pełne grzybów.

FIGA

Z notatnika podróżnego

Podróżnemu, które go obowiązek służbowy skazał na korzystanie z noclegu w Starogardzie Gdańskim, rzadko ofiaruje tę możność to sympatyczne, przemysłowe miasto. Najczęściej podróżny taki musi jeździć do dość odległego Tczewa, gdzie hotel „Gospody Ludowej" PSS zadość uczyni życzeniu i stawi mu do dyspozycji dobry i tani pokój hotelowy.

Starogard Gdański, jak rzekło się wyżej, jest przemysłowym miastem, jest miastem, w którym powstaje jeszcze jedna fabryka. Gości więc Starogard Gd. często i gęsto wielu inżynierów, inspektorów, wizytatorów itp. osób, które chętnie chciałyby nocować na miejscu. Dwa niewielkie hotele są zwykle przepełnione. Trzeba więc znaleźć sposób na rozwiązanie tego ważnego dla miasta problemu.

A gości hotelowych nie należy odsyłać do Prezydium MRN. Formalności meldunkowe w całym kraju załatwiane są w hotelach. I tak być powinno. (MR)

Odpowiedzi PRAWNIKA

Z. K. Pracownicze urlopy okolicznościowe dla przygotowania się i przystąpienia do egzaminów w szkołach wyższych wynoszą do 14 dni łącznie w ciągu roku, a na egzaminy w ostatnim roku do 21 dni. Urlopy te są płatne i nie wlicza się ich do przysługującego pracownikowi urlopu wypoczynkowego. Sprawę tę reguluje Okólnik Prezesa Rady Ministrów (Monitor Polski nr A—86 z 1949 r. poz. 1063). Z tych względów stanowisko dyrekcji zakładu zmierzające do zaliczenia tego urlopu na poczet urlopu wypoczynkowego jest bezpodstawne. (228)

SPORT

Stara klasa nie rdzewieje

Wszyscy pamiętamy świetnego ongiś pływaka Szwecji — Arne Borga, zwanego popularnie „człowiekiem — rybą". Od czasu, gdy Borg bił rekordy świata minęło jednak około 25 lat i dzisiaj Arne przekroczył 50!

Obserwując obecnie mierne wyniki swych ziomków, stary mistrz nie wytrzymał i pewnego dnia zaproponował dziennikarzom sportowym oryginalny zakład: „z okazji ukończenia 50 roku życia, przepłynę 100 m. poniżej 1.05 minut".

Arne Borg dotrzymał słowa i na oczach zdumionej, kilkutysięcznej publiczności przebył „setkę" w 1,04,9 min. Na tym nie kończy się jednak apetyt "człowieka — ryby", gdyż bezpośrednio po wyjściu z wody Arne oświadczył: po kilkutygodniowym treningu przepłynę ten dystans w 1 minutę i 23 sekund!

Jak się okazuje — stara klasa nie rdzewieje — mimo, że w tym wypadku po ostatnim „zamoczeniu", Arne Borg tkwił 25 lat w lamusie.

CWKS - Honved w Ostrawie

PRAGA. W związku ze zbliżającym się świętem Armii Czechosłowackiej — prasa czechosłowacka poświęca dużo miejsca, mającym od być się w ramach tego święta, imprezom sportowym a szczególnie turniejowi piłkarskiemu drużyn wojskowych. W turnieju tym wezmą udział drużyny Czechosłowacji, Bułgarii, Chin Ludowych, Węgier i Polski.

Drużyna polska rozegra pierwsze spotkanie z Węgrami w Ostrawie. Do meczu tego drużyna Węgier wystąpi w następującym składzie: Grostis, Rakoczi, Lorint, Banynai, Bozsik, Varosi, Horvat, Koctis, Barsi, Puskas, Babolesay.

* * *

Charge d' affaires Ambasady Polskiej w Pradze — Gumkowski przyjął drużynę CWKS. Zorganizowano również konferencję prasową, na której przedstawiciele Polski, Węgier, Bułgarii i Chin Ludowych omówili zasadnicze problemy dotyczące wychowania fizycznego i sportu, w ich krajach.

JUNIOR PŁYNIE 100 m w 59,2

W Budapeszcie, junior węgierski Ipacs przepłynął 100 m crawlem w czasie 59,2 sek. Judyta Temes uzyskała na 100 m grzbiet. — 1,16,2 a Nycki w tym samym stylu — 1,08,5 min.

Aparat treningowy dla piłkarzy

MOSKWA. W Leningradzie skonstruowany został przez zasłużonego mistrza sportu P. Filipowa aparat elektryczny do treningu zawodników piłki nożnej.

Nowy ten aparat umożliwia trenerowi skierowanie piłki z określoną szybkością w określonym kierunku. Piłka przelatuje w ten sposób 50—60 m. Aparat może być wykorzystany w treningu bramkarzy i innych zawodników piłki nożnej.

†

Dnia 2. X. 1951 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz kochany jedyny brat, szwagier, wujek i kuzyn śp.

Jan Witkowski

przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. X. 1951 r. o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza Nowofarnego.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

63 6 ŻONA Z RODZINĄ.

Bydgoszcz, Kruszwica, Kraszyce, Chrosno, Sławsk

KAŻDY CZŁOWIEK PRACY MOŻE POSIADAĆ CENNĄ BIBLIOTECZKĘ

prenumerując wydawnictwa KUK (Komitetu Upowszechnienia Książki)

Jeden tom kosztuje tylko 3 złote.

Z II serii wydawnictw KUK ukazały się dotąd następujące książki:

1.	Mickiewicz Adam	Pan Tadeusz z il. Andriollego	1 tom	3 zł
2.	Orzeszkowa Eliza	Wybór nowel	2 „	6 „
3.	Orzeszkowa Eliza	Bene nati	1 „	3 „
4.	Orzeszkowa Eliza	Meir Ezofowicz	2 „	6 „
5.	Prus Bolesław	Wybór nowel	2 „	6 „
6.	Turgieniew Iwan	Wybór opowiadań	1 t.	3 „
7.	Gorki Maksym	Artamonow i synowie	1 „	3 „
8.	Kowalski Władysław	W Grzmiącej	1 „	3 „
9.	Broniewski Władysław	Wybór poezji	1 „	3 „
10.	Rudnicki Adolf	Wybór opowiadań	1 t.	3 „
11.	Kruczkowski Leon	Kordian i cham	1 „	3 „
12.	Erenburg Ilia	Burza	3 „	9 „
13.	Wirta Mikołaj	Samotność	1 „	3 „
14.	Olbracht Ivan	Anna Proletariuszka	1 „	3 „
15.	German Jurij	Opowiadania o F. Dzierżyńskim	1 t.	1,50
16.	Simonow Konstanty	Ani kroku w tył	1 „	1,50
17.	Konopnicka Maria	Poezje i nowele (wybór)	1 „	3 „
18.	Puszkin Aleksander	Wybór poezji	1 „	3 „
19.	Wilczek Jan	Nr 16 produkuje	1 „	3 „
20.	Erenburg Ilia	Wróciłem z USA	1 „	3 „
21.	Koźniewski Kazimierz	Most	1 „	3 „

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie „DOMU KSIĄŻKI". — Udzielają one wszelkich wskazówek, rozdzielają prospekty i blankiety zamówień.

Wpłaty kierować należy na PKO Bydgoszcz, numer VI-6007/110. 6272h

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Szklarzy wykwalifikowanych, pracowników fizycznych do wytwórni grzebieni przyjmie **Spółdzielnia Pracy „Proletariat", Bydgoszcz, Dworcowa 62.** (6362k

Stolarzy i ślusarzy zatrudni **Państwowa Fabryka Akordeonów Bydgoszcz, ul. Kościuszki 8.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego w przemyśle muzycznym. (6365k

Registratorkę - maszynistkę przyjmie od zaraz **Wojew. Zw. Zrzeszeń Pryw. Handlu i Usług, Bydgoszcz,** Al. 1 Maja 12. (6379k

Głównego Księgowego zatrudni od zaraz **Bydgoska Fabryka Opakowań Blaszanych Bydgoszcz, Al. 1 Maja 140.** Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować **do działu personalnego.** (6378k

Maszynistkę wysoko wykwalifikowaną na dobrych warunkach płacy oraz **elektromontera** zatrudnią **Bydgoskie Fabryki Mebli, Bydgoszcz,** Dworcowa 12. (6389k

NOWY ROZKŁAD PRACY APTEK SPOŁECZNYCH W BYDGOSZCZY

(B) Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia, po uzgodnieniu z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Centrala Aptek Społecznych zarządziła z dniem 1 października 1951 r. nowy rozkład pracy i dyżurów społecznych w naszym mieście.

Oto najważniejsze szczegóły tego zarządzenia, które mogą zainteresować ogół społeczeństwa:

Apteki społeczne:
Nr 39 — Al. 1 Maja 5
Nr 13 — Al. 1 Maja 27
Nr 19 — Al. 1 Maja 91
Nr 17 — ul. Śniadeckich 51
Nr 12 — ul. Grunwaldzka 37

będą otwarte dla publiczności dłużej niż dotychczas, bo przez 14 godzin bez przerwy, to jest od godziny 8 do 22.

Apteka Społeczna nr 101, przy ul. Armii Czerwonej 14 (dawniej Apteka Ubezpieczalni Społecznej) pozostaje nadal apteką przeznaczoną wyłącznie dla chorych ubezpieczonych.

Będzie ona czynna od godziny 9 do 19, a w soboty od godz. 9 do 17, z przerwą obiadową codziennie od godz. 13 do 15. Mimo zarezerwowania tej apteki wyłącznie dla ubezpieczonych, CAS zaleca ubezpieczonym korzystać z innych aptek społecznych, a szczególnie z aptek położonych najbliżej miejsc zamieszkania zainteresowanych. Obecnie wszystkie apteki w mieście podlegają jednej administracji CAS i są najzupełniej w równym stopniu zaopatrzone w towary apteczne. Również kontrola nad wykonywaniem leków jest jednakowa we wszystkich aptekach. Przez korzystanie zainteresowanych z aptek, położonych najbliżej miejsca zamieszkania, uniknie się niepotrzebnego zatłoczenia i przeciążenia aptek, położonych w centrum miasta.

Pozostałe apteki: Apteka Społeczna nr 18 — Wełniany Rynek 9, będzie otwarta dla publiczności w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 8 do 17 z przerwą obiadową od godziny 12 do 14. W dni targowe tj. w środy i soboty od godz. 8 do 17 bez przerwy. Apteka Społeczna nr 15 — Plac Bohaterów Stalingradu 1 będzie czynna w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godziny 9 do 14 i od 16 do 18. W środy i soboty od godz. 8 do 14 i od 15 do 18. Apteka Społeczna nr 102 w dzielnicy Szwederowo, ul. Nowodworska 22, będzie czynna od 10 do 15 i od 17 do 19.

Apteka Społeczna nr 16, ul. Dworcowa 42 z uwagi na wczesny ruch na tej ulicy, będzie otwarta już od godz. 7 rano do godziny 12 i od godz. 14 do 16, w dni targowe, tj. środy i soboty od godz. 7 do 16 bez przerwy.

Również dyżury nocne aptek dostosowano do potrzeb ludności. Apteki w dzielnicach robotniczych na Szwederowie, przy ul. Nowodworskiej 22 i na Okolu, ul. Grunwaldzka 37, pełnią stały dyżur nocny od godziny 22 do 8 rano. W śródmieściu w tych samych godzinach pełnić będzie dyżur nocny na zmianę Apteka Społeczna nr 39 — Al. 1 Maja nr 5 i Apteka Społeczna nr 13 — Al. 1 Maja 27. Każdej nocy zatem będą pełnić dyżur 3 apteki.

Przy tej okazji CAS prosi społeczeństwo o korzystanie z usług apteki, pełniącej dyżur nocny, tylko naprawdę w ważnych i nagłych wypadkach. Od specjalnej opłaty nocnej zwolnione są jedynie ekspedycje leków na recepty, zaopatrzone przez lekarza uwagą: „Pilne".

W niedzielę i święta będą czynne następujące apteki: Apteka Społeczna nr 12 — Okole, ul. Grunwaldzka 37 od godz. 9 do 13 i od 16 do 20, w tym samym czasie w Śródmieściu będzie czynna Apteka Społeczna nr 39 — Al. 1 Maja 5, albo Apteka Społeczna nr 13 — Al. 1 Maja 27.

Apteki dyżurujące w niedzielę i święta pełnią w czasie swych przerw obiadowych tak zwane „pogotowia pracy", w czasie których wydają leki tylko w nagłych wypadkach bez pobierania dodatkowej opłaty.

Zwraca się jednak uwagę, że w czasie dyżuru nocnego i „pogotowia pracy" apteka może odmówić wydania leków niestosowanych w nagłych wypadkach.

Centrala Aptek Społecznych zdaje sobie sprawę, że przerwy obiadowe w niektórych aptekach oraz ich wcześniejsze zamykanie mogą być do pewnego stopnia niewygodne dla społeczeństwa, jest to jednak tylko stan przejściowy, do chwili napływu wystarczających kadr fachowców. Nowowprowadzona jednak równomierna obsługa aptekarska we wszystkich dzielnicach miasta, przy poparciu i zrozumieniu ze strony społeczeństwa ułatwi znacznie nabywanie leków i usunie dotychczasowe trudności, jeśli nie całkowicie, to przynajmniej w znacznym stopniu.

OBWIESZCZENIA

PREZYDIUM WRN Wydział Zdrowia na podstawie rozporządzenia Min. Zdrowia z dnia 2. VIII. 1951 r. (Dz. U. R. P. nr 3/51 poz. 328) i instrukcji Min. Zdrowia nr 76/51 z dn. 24. VIII. 1951 r. (Dz. Urz. Min. Zdrowia nr 17/51 z 1. IX. 1951 r. poz. 178) w sprawie **rejestracji fachowych pracowników służby zdrowia** oraz zasad ich powoływania na stanowiska w zakładach służby zdrowia, niniejszym podaje do wiadomości, że wszyscy niżej wymienieni **zamieszkali na terenie woj. bydgoskiego fachowi pracownicy służby zdrowia** winni dokonać zgłoszenia swoich uprawnień do wykonywania zawodu we właściwych dla miejsca ich zamieszkania Wydziałach Zdrowia, Prezydium Miejskich wzgl. Powiatowych Rad Narodowych w nieprzekraczalnym terminie:

do dnia 15 listopada br. **młodsze i przyuczone pielęgniarki,**
do dnia 1 grudnia br. **laboranci medyczni,**
do dnia 1 stycznia 1952 r. dietetyczki, dietetyczki przyuczone, masażyści(ki) masażyści(ki) przyuczone, kontrolerzy sanitarni, osoby z ukończonym kursem kontrolerów sanitarnych, dezynfektorzy — osoby, które ukończyły kurs dezynfektorów, rentgenotechnicy (elektrotechnicy) — osoby, które są zatrudnione co najmniej od roku przy konserwacji sprzętu rentgenowskiego lub ukończyły 6-miesięczny kurs dla rentgenotechników (elektrotechników) medycznych.

W razie niedopełnienia obowiązku rejestracji winni niedopełnienia tego obowiązku **będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej** na podstawie art. 38 ustawy z dnia 28. X. 1948 r. (w brzmieniu ustawy z dn. 18. VII. 50 r. (Dz. U. R. P. nr 36 poz. 327). (6388k

SPRZEDAŻ

Meble biurowe, biurka, regały itd. sprzeda Wojciechowski, Pomorska 36 (6209

Wózek dziecięcy sportowy sprzedam od godz. 16. — Ks. Skorupki 9-8. (6291)

Gospodarstwo 15 ha sprzedam. Ularcinkowo, pow. Inowrocław, Szawiński. (6003

Ślubną suknię sprzedam Bydgoszcz, Warszawska 19-4 od 16. (6366

Pompę wodną motorem nową — 1¼ cal. sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „6367". (6367k

Hokejowy komplet dla drużyny sprzeda. **Sztopery,** projektory filmowe nieme i dźwiękowe, Lornetki, Mikroskopy, Epidiaskopy — kupuje, sprzedaje. J. Pujdak, Łódź, Piotrkowska 83. (6241k)

Futro fokowe luźne sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (6385

Futro karakułowe dobrym stanie sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (6381)

Motocykl 500 z wózkiem sprzedam. Bydgoszcz, Różana 20. (6380)

Radio „Blaupunkt" sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 30-2. (6375

Sypialnię nową jasną — brzozową sprzedam. — Adres IKP Bydgoszcz. (6373)

Kuchnia — komplet sprzedam. Bydgoszcz, ul. Nowodworska 24-4. (6369)

Maszyna sztreperska (skupek) stan pierwszorzędny, sprzedam. Tuchola, Świecka 10. (6371

Radio „Telefunken" 3-zakresowe uniwersalne sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (6383

Sportówkę a la czeską, zegarek damski korzystnie sprzedam Bydgoszcz, Długa 39-3a od godz. 16 (6387

POKOJU POSZUKUJĄ

Zamiejscowa słuchaczka Szkoły Felczerskiej poszukuje pokoju sublokatorskiego. Adres IKP Bydgoszcz. (6363

Samotna pracująca, solidna poszukuje pokoju pustego. Adres IKP Bydgoszcz. (6376

Niekrępującego pokoju na okres 5 miesięcy poszukuje pracownik na delegacji. Oferty IKP Bydgoszcz „6374". (6374

POSADY WOLNE

Państwowe Gospodarstwa Rolne Giżycko (olsztyńskie) zatrudnią kierowników gospodarstw, agronomów, zootechników, księgowych, robotników rolnych i palaczy na warunkach UZP Zgłoszenia: Okręgowy Zarząd PGR Giżycko, Warszawska 45. (5870g

Czeladnik szewski na pierwszorzędną robotę od zaraz potrzebny, wynagrodzenie bardzo dobre. Tuchola, Świecka nr 10. (6370

ZAMIANY

Dwa pokoje kuchnią z wygodami — Bielawki zamienię na 3 lub 2 duże kuchnią. Adres IKP Bydgoszcz lub tel. 4039. (6382)

RÓŻNE

„Robótki" wykonuje się, rysunki do haftu. Poznań, Feliksa Nowowiejskiego 6 m 4 (Rzeczpospolitej) (3314

Dam radio 6-lampowe za koszta remontu jednego lub pokoju z kuchnią. Zgłoszenia Staroszkolna 6-2. (6372

Obelgę rzuconą na obc Jaskułę Marię odwołuję i przepraszam. Partyk J. (6206

ZGUBY

Torebkę pieniędzmi zgubiono 2. 10. Znalazcę wynagrodzę. Adres IKP Bydgoszcz. (6384

Zgubiono zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej na nazwisko — Grzywniski Edward. (nr 2

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

HUMOR

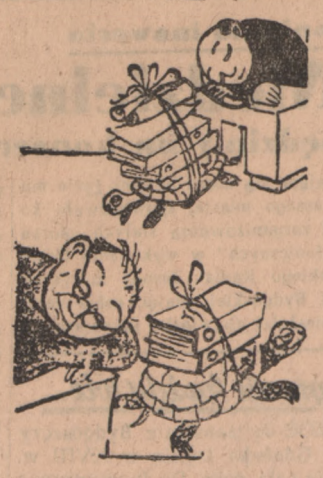

„Droga urzędowa"
(„Frischer Wind", Berlin)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPOŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-II-10718